Nr. 240. Piątek, 18 Października 1912. Rok 102.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 12 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego. Ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Przedpłata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	ćwierćrocznie	8 K — h,	rocznie	24 K,	ćwierćrocznie	6 K,
półrocznie	16 K,	miesięcznie	2 K 70 h,	półrocznie	12 K,	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 60 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni **abonenci** bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni w dopłacą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 2 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: [illegible] (V. de Raczkowski) 25 Rue de [illegible]

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik zamianował w etacie policyi w Krakowie koncypistę policyi, Karola **Puskarczyka**, komisarzem policyi, a auskultanta sądowego dr. Waleryana **Seidlera**, koncypistą policyi.

P. Namiestnik przeniósł komisarzy policyi: Stanisława **Wolińskiego** z Kocmyrzowa do Tarnowa i Karola **Puskarczyka** z Tarnowa do Krakowa.

P. Namiestnik przeniósł adjunkta urzędów pomocniczych dyrekcyi policyi, Henryka **Engelmanna**, z Krakowa do Kocmyrzowa i poruczył mu kierownictwo tamtejszej ekspozytury policyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 17 października.

Zamknięcie sesyi Delegacyj.

Z Delegacyi austryackiej.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Delegacyi austryackiej odpowiadał P. Minister wojny gen. **Auffenberg** na zapytanie del. Germana. Ustawa w sprawie rejonów fortecznych jest prawie gotowa i w najbliższym czasie będzie przedłożona do uchwały.

P. Minister zapewnia, że wprowadzenie procedury karnej wojskowej według możności będzie przyspieszone, wszystkie potrzebne przygotowania już poczyniono.

W sprawie języków pułkowych robi się, co tylko możliwe, trudności są jednak wielkie, ponieważ idzie tu właściwie o 10 języków, a nie o jeden. Że tej sprawie Zarząd wojskowy poświęca baczną uwagę, wynika z tego, iż awans na kapitana zawisł od władania językiem drugiej narodowości. Wobec twierdzenia del. Germana, że nauka języków pułkowych w szkołach kadeckich nie jest wystarczająca, zapewnia mowca, że zajmuje się tą sprawą dość żywo i informował się o niej, wobec czego może stwierdzić, że w ciągu ostatnich lat na tem polu bardzo wiele uczyniono. Co do języka polskiego sprawę sam osobiście zbada.

Kursy dla analfabetów i kursy rolnicze spotykają się u Zarządu wojskowego z największem poparciem. Dwuletnia służba wojskowa wymaga wykorzystania czasu przedewszystkiem dla wykształcenia wojskowego, cały pozostały czas Zarząd wojskowy gotów jest poświęcić na ową naukę, z której dotychczasowych rezultatów bardzo jest zadowolony.

Po dziesięciominutowej przerwie w obradach referenci stwierdzili zgodność uchwał obu Delegacyj, które następnie przyjęto także w III. czytaniu, poczem zabrał głos P. Minister spraw zagranicznych br. **Berchtold**. Po załatwieniu naszych zadań — mówił — będzie moim obowiązkiem zgodne nasze uchwały przedłożyć Monarsze do Najwyższej sankcyi. Mam zaszczyt wywiązać się z danego mi Najwyższego polecenia, by wyrazić Panom podziękowanie i uznanie Najj. Pana za okazane poświęcenie i ofiarność. W czasie pełnym odpowiedzialności panowie ponownie udowodniliście miłość ojczyzny i wypełniliście nią znów piękną kartę historyi naszego życia parlamentarnego. — Wkońcu także imieniem wspólnego Rządu dziękuję Panom za ich pełne zaufanie i poparcie udzielone naszej działalności.

Del. ks. **Schwarzenberg** wyraził imieniem delegatów podziękowanie Prezydentowi i Wiceprezydentowi, poczem Prez. **Dobernig** podniósł, że Delegacya świadoma jest ważnego zadania, polegającego na osłonieniu Ojczyzny przed wszelkiem niebezpieczeństwem. Delegacya — mówił — godząc się na linię wytyczną naszej polityki zagranicznej i życząc sobie utrzymania pokoju całem sercem, zrozumiała dawną prawdę, że słowa bez treści same przez się nie mogą jeszcze ubezpieczyć pokoju, że raczej szybka decyzya i pogotowie do silnego działania może pokój zabezpieczyć. Uchwały Delegacyi kierowały się wielką miłością ojczyzny, tem jednakże nie można się zadowolić, raczej trzeba usiłowania te bez przerwy przenieść także do innych ciał parlamentarnych. Niebezpieczeństwa z zewnątrz, które zbliżają się do nas, wymagają złagodzenia przeciwieństw lub przynajmniej zawieszenia broni.

P. Minister zakończył trzykrotnym okrzykiem na cześć Najj. Pana, który delegaci z zapałem powtórzyli.

Na tem sesyę Delegacyi zamknięto.

Z Delegacyi węgierskiej.

Delegacya węgierska odbyła wczoraj końcowe posiedzenie, na którem przedewszystkiem stwierdzono zgodność uchwał obu Delegacyj, poczem P. Minister spraw zagranicznych hr. **Berchtold** złożył podobne oświadczenie, jak w Delegacyi austryackiej.

Prez. **Lang** wzniósł okrzyk na cześć Najj. Pana, poczem po autentyfikowaniu protokołu posiedzenie i sesyę zamknięto.

Pokój w Ouchy.

Pokój ten przynosi znaczną ulgę nietylko stronom walczącym. Póki bowiem ścierał się oręż włoski z tureckim, Europa stała ciągle pod grozą nowych komplikacyj, a wypadki bałkańskie dowiodły, że obawy te miały aż nadto wiele słuszności.

Dla Turcyi jest pokój prawdziwie szczęśliwem zdarzeniem. Nie potrzebuje ona już obawiać się dalszego odpadania wysp na Morzu Egejskiem. Handel jej pozbył się krępujących go więzów, a zamknięta w Dardanelach flota wojenna, gotowa w każdej chwili do śmiertelnego boju z flotą włoską, użyta być teraz może dla obrony przeciw innym nieprzyjaciołom.

Co do Włoch, to przedewszystkiem skarbiec ich odczuje zawarty pokój jako dobrodziejstwo Olbrzymie wydatki ustaną, a tem samem w znaczniejszej mierze poświęcić będzie mogło państwo swe fundusze na cele kulturalne. Włochy zarówno w chwili wypowiedzenia wojny, jak w jej toku stale zapewniały, że mimo konfliktu trypolitańskiego pozostają szczerym przyjacielem Turcyi, a integralność jej europejskich dzierżaw uważają za rzecz konieczną. Obecnie nadarza się Włochom najlepsza sposobność stwierdzenia czynem przyjaznych uczuć dla Turcyi. Rząd włoski zjednoczy się niezawodnie z innemi mocarstwami pod sztandarem utrzymania *status quo*. Tym sposobem w komplecie będą mogły wystąpić mocarstwa przeciw uroszczeniom państw bałkańskich, które dobyły miecza. Związek owych państw nie będzie mógł liczyć na to, że któreś z mocarstw przez swe odrębne interesy zmuszone będzie pospieszyć mu z pomocą przeciwko Turcyi. Własny interes Włoch skłoni je raczej niewątpliwie do jak najenergicz-

Kwestya ochrony przyrody u nas.

(Zanik flory i fauny krajowej. — Projekt rezerwacyi. — Myśliwstwo na usługach ochrony przyrody).

Od pierwszych chwil pobytu swego na ziemi żyje człowiek w stałych związkach z przyrodą, stanowiąc zresztą jedną z ważniejszych jej części składowych. Dzięki uprzywilejowanemu stanowisku swemu dobywał i dobywa z niej zawsze wielkie korzyści dla siebie, nie dochowując jednak należnych wobec niej obowiązków, nie mówiąc już o otaczaniu jej opieką i miłością na jaką zasługuje. Z tego też powodu mnóstwo cennych przedstawicieli tak fauny, jak i flory zniweczało i przepadło bezpowrotnie, ustępując miejsca bezwzględności naszej. Jeśli w brutalnem tem postępowaniu (wytłumaczonem wprawdzie po części ciężką walką o byt i zmaganiem się wiekowem z nieprzyjaciółmi życia ludzkiego) nie oglądał się człowiek na straty materyalne, jakie poniesć mu wypadło z chwilą wystąpienia licznych żywicieli, to już całkiem dziwić się nie należy, iż nie liczył się całkowicie ze stratami innego rodzaju, których zrozumienie wymagało nieco subtelniejszego umysłu. Z chwilą więc dostąpienia przez nas wielkiej obecnej kultury, otwierającej nam nieznane dotychczas horyzonty, musimy z kolei rzeczy i na te sprawy mieć otwarte oczy. Przyroda bowiem, obok swej użyteczności dla nas, przedstawia jeszcze z wielu innych stron, niezmiernie bogatą skarbnicę podniosłych uczuć i myśli wielkich, stanowiąc częstokroć pod tym względem nawet o wiele cenniejszą wartość dla ludzkości, niż ją widzimy w jej utylitarności i pożytku materyalnym. Przyroda ożywia umysł i serce, rozprasza troskę, smutek i zmartwienie, uszlachetnia i wygładza brutalną naturę człowieka. Przyroda jest nieprzebranym, bezcennym wprost skarbcem cudnych dzieł artystycznych, przystępnych najbiedniejszym, nawet z pomiędzy biednych, o ile tylko umie się na nią patrzeć, jej piękno odczuwać i cuda podziwiać.

Dzieła sztuki rąk ludzkich ceniono i staranną opieką otaczano już w bardzo dawnych czasach. Podobną opieką cieszyły się pamiątki po wielkich w narodzie mężach, gromadzone starannie i przechowywane pieczołowicie w zbiorach i muzeach licznych. Najpóźniej jednak interesować się poczęto przedmiotami przyrody żywej i martwej, jako o wiele trudniej skłonne są zdradzić swe tajemnice badaczom natury. W imię postępu i kultury tępiono je zaciekle, nierzadko skutkiem jedynie bezmyślnej, okrutnej manii niszczenia. Obecnie dopiero, wskutek ogromnego rozwoju nauk przyrodniczych i co za tem idzie, poznajomienia się szerokich mas ludności z właściwościami i zaletami dzieł przyrody, w wielu krajach prawie równocześnie zrozumiano stratę i podjęto zabiegi celem zachowania resztek przed ostatecznym zanikiem i wymarciem. Zrozumiano rolę, jaką spełnia krajobraz swojski i jego naoczna znajomość w zakresie wychowawczym i naukowym, poczuto się w obowiązku wobec pokoleń przyszłych, poznać i zachować zabytki przyrody ojczystej.

Niegdyś nie do przebycia lasy dziewicze z sękatymi potworami liściastymi, ożywione przez konie dzikie, niedźwiedzie, łosie i żubry, zastąpiły dzisiaj monotonne lasy szpilkowe, bez roślinnego podłoża, z jednostajnie ciągnącymi się w sznur drzewami, których szeregi ustawiane po wojskowemu, co najwyżej chyba wzruszyć są w stanie i do szybszego pobudzić działania serce jakiegoś handlarza drzewem. W lasach takich jedyną zwierzynę stanowi kilka par marnych, nawpół oswojonych saren, które pod opieką prawa i przy zastosowywaniu najrozmaitszych środków ochronno-leczniczych, pędzą swój żywot do chwili, kiedy właściciel za kilka srebrników nie odstąpi komuś innemu prawa swego nad ich biednem życiem. Niegdyś niezmierne błota i bagniska, rojące się od wrzaskliwych zastępów niezliczonego ptactwa dzikiego — dzisiaj nudne, puste i głuche pola burakowe, ciągnące się jak okiem sięgnąć, a po których co najwyżej zającek biedny przemknie czasem, oczekując w zimie ataku całego poczetu myśliwych, godzących na marny żywot jego. Do tak wspaniałych rezultatów doprowadziliśmy już obecnie!

Nigdy jednak nie dopuszczał się człowiek takiego spustoszenia między zwierzętami i roślinami, jak w przeciągu ostatnich pięciu wieków. Czyż nie brzmi to, jak dotkliwe szyderstwo, czy nie jestto okrutna ironia losu, że właśnie przechwalany wiek naukprzyrodniczych, jak żaden inny, zniszczył i zdziesiątkował przyrodę? Weźmy dla przykładu ptaki, zamieszkujące błota. Dzisiaj w najniedostępniejszych tylko zakątkach można się z nimi zobaczyć. Gdzie są te czasy, kiedy chmary podnoszącego się ptactwa zaciemniały słońce, kiedy krzyk ich zagłuszał szalejącą burzę nadbrzeżną? Wytępieniu uległy naprzód gatunki zwierząt, które już od przyrody z powodu swego pożywienia, występować musiały jako rywale egoistycznego i małodusznego człowieka, a więc przedewszystkiem zwierzęta drapieżne, tudzież żywiące się rybami. Gdzie też podziały się stada czapli i kormoranów, niedźwiedzi, rysi, żbików, wilków i w. i., gdzie przebywa orzeł przedni lub sęp wspaniały, których zawrotnymi manewrami powietrznymi do niedawna jeszcze napawać się mogli turyści w górach? Usunęły się one w najniedostępniejsze zakątki, ale i tam dociera za niemi myśliwy. Marne resztki zwierząt drapieżnych, które jeszcze dzisiaj lasy nasze zawierają, topią się jak śnieg na słońcu i nawet te, których szkodliwość jest nieznaczna lub wątpliwa, nie zostają oszczędzane. Nietylko przy pomocy prochu i ołowiu dręczy się te ostatki, lecz prześladuje się je również wymyślnie okrutnemi łapkami i trucizną podstępnemi. Wojnę wydali rybacy nawet niewinnemu pluszczowi i prześlicznemu zimorodkowi, tej latającej perle wód naszych. Nie baczą wcale na to ci krótkowidzący ludzie, goniący za materyalnym zyskiem, iż w tej bezwzględnej walce przyroda coraz bardziej pustoszeje i coraz ciszej, niesamowicie cicho, zdaje się w lasach i na łąkach naszych.

Przyroda jednak nie pozwala bezkarnie krzywdzić się ludziom i bardzo ciężko mści się za wszelkie krzywdy, wyrządzone umyślnie, czy też tylko przypadkowo. Energicznie broni się przed absolutnymi rządami, które narzuca jej człowiek i już od dawna widoczne są skutki zgubne podobnej gospodarki krótkowzrocznej i rabunkowej. Niegdyś wspaniałe lasy nie niosą już dzisiaj takich dochodów jak to za dawnych czasów bywało, ponieważ zbyt często ulegają działaniu pustoszących burz i huraganów, które bez przeszkody niemal wszelkiej hulać mogą sobie bezkarnie między szpalerami po wojskowemu ustawionych pni drzewnych. Oprócz tego lasy, pozbawione poszywki krzewów i trawy, bardzo często stają się ofiarą chorób roślinnych i zwierząt zgubnych; wszystko zaś to mści się przedewszystkiem na zmianie klimatu danej okolicy. Ujarzmione w groble i kanały rzeki tem większem grożą człowiekowi niebezpieczeństwem, o ile przypadkiem przerwać zdołają tamy, pustosząc wszystko okrutnie dokoła. Gwałtowne wymieranie leśnych śpiewaków odbija się fatalnie na rozmnażaniu się ogromnem szkodników najrozmaitszych; tępienie również drapieżców, sprawiających w królestwie zwierząt rolę policyi sanitarnej odbija się okrutnie na stanie zdrowotności i czystości rasy naszej zwierzyny leśnej. Osobniki nie nadające się całkowicie do życia, podtrzymywane sztucznie przez człowieka przy pomocy najrozmaitszych środków aptecznych, nietylko, że ciągną długie lata żywot swój marny, ale niestety pozostawiają po sobie potomstwo skarłowaciałe. W Alpach np. choroba pewna dziesiątkuje złocone gemzy, między którymi z powodu braku orłów-drapieżców nawet najsłabsze osobniki zachowują się długo przy życiu, rozszerzając zarazę między coraz liczniejszemi stadami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

B. Janusz

niejszych zabiegów o zlokalizowanie pożogi bałkańskiej.

Tak więc traktat zawarty w Ouchy staje się ważnym czynnikiem w rzędzie tych, które nadziejom pokojowym dają realną podstawę.

*

Wojna włosko-turecka wybuchła d. 29 września 1911 i natychmiast rozpoczęły się operacye na morzu skierowane ku utorowaniu operacyj lądowych. D. 3 i 4 październik okręty wojenne włoskie bombardowały Trypolis, poczem nastąpiło wyładowanie wojennej ekspedycyi. Do miasta wkroczyły wojska włoskie d. 11 października. D. 17 t. m. zajęły one Homs, a następnego dnia Dernę.

Z kolei przystąpiono do okupacyi Benghasi, które pomimo dzielnego oporu wojsk tureckich i Arabów wpadło d. 19 października w ręce Włoch.

Tymczasem d. 23 i 27 października przypuścił nieprzyjaciel energiczny szturm do Trypolisu. Walki pod Sciara-Sciat i Sidi-Messi były bardzo zacięte, a skończyły się pogromem liczebnie zbyt słabych Turków.

Trudności, z jakiemi wiąże się każda zamorska wyprawa, dodawały otuchy krajowcom i wojskom tureckim. Niepokoiły one nieustannie Włochów, spodziewając się korzyści z ich wyczerpania. Włosi powoli, lecz konsekwentnie posuwały się ku głębi kraju. Po gorących utarczkach d. 10 i 12, jakoteż 26 listopada oczyścili z nieprzyjaciela ważny punkt strategiczny Tagiura. Ubezpieczywszy w ten sposób swą flankę, ugodzili Włosi d. 4 grudnia w obóz nieprzyjacielski w oazie Ain Zara, rozproszyli wroga i zagarnęli znaczną część jego artyleryi. D. 27 grudnia przyszło do znanych utarczek pod Derną; w w czasie od 1 do 15 grudnia walczono pod Homs, 22 grudnia pod Tobrukiem, a 25 grudnia pod Benghasi; wśród tego i pod Trypolisem nieustannie ścierały się w drobniejszych utarczkach siły walczące. D. 18 stycznia przyprawili Turków Włosi o ciężkie straty pod Gargaresz, a d. 28 t. m. zadali im dotkliwą klęskę pod Ain-Zara.

Szczególną gwałtownością odznaczały się bohaterskie rozpaczliwe ataki Enver beya w Cyrenaice, w styczniu i lutym. Wojska włoskie musiały wszystkich sił dobywać dla ich odparcia. Zdobycie Merghedu d 27 lutego i zwycięska dla Włochów bitwa pod „dwiema palmami“ (12 marca) nieopodal Benghasi rozpoczęły nową epokę wojny. Rozpoczęła się ona okupacyą wybrzeża w okolicach Ferua i Bucamez przez dywizyę gen. Garioniego, wysadzoną na ląd d. 10 kwietnia na półwyspie Macabez wśród niezmiernych trudności. Pod jej naporem po walkach d. 23 kwietnia, 20 i 31 maja nieprzyjaciel zmuszony był cofnąć się w głąb kraju.

Dla zapobieżenia kontrabandzie wojennej rozpoczęła się znana impreza floty w okolicy Morza Egejskiego. Dnia 4 maja wylądowali Włosi na Rhodus i pobiwszy d. 15 t. m. załogę turecką, objęły wyspę w posiadanie. Tegoż dnia 12 innych wysp na południu Morza Egejskiego zajęli Włosi.

W Trypolidzie tymczasem (d. 8 czerwca) oręż włoski odniósł nowe doniosłe zwycięstwo pod Zanzur. D. 12 czerwca odparto Turków pod Homs, a po trzydniowej walce 26, 27 i 28 czerwca zajęli Włosi wyżyny panujące nad Sidi Said i posunęli się ku Sidi Ali, zamykając nieprzyjacielowi drogi karawanowe.

Aby nieprzyjaciela trzymać zdala Syrt i portu Misurata, wylądowała dywizya gen. Camerany d. 15 czerwca pod Ras Zorug i po zaciekłej walce zajęła d. 8 lipca miasto Misurata. W dwanaście dni później spędzono nieprzyjaciela z oazy Misurata i rozbito go w puch pod Gheran. D. 5 sierpnia nastąpiło zajęcie Zuary, d. 14 sierpnia nowe zwycięstwo włoskie pod Derną, a w trzy dni potem pod Casa-Aronne i pod Kasr-el-Leben.

Ostatnią większą imprezą wojenną było wyparcie Turków d. 20 września b. r. przez załogę Trypolisu aż do Zawii.

Wówczas to nawiązano pierwsze nici rokowań pokojowych.

Wojna trwała więc faktycznie rok cały, okrągło licząc. Włochy użyły dla przeprowadzenia swych planów armii, złożonej ze 100.000 żołnierza. 400 dział włoskich huczało i śmierć niosło w rozmaitych okolicach anektowanej ziemi, trzy balony ze sterem i około 20 aeroplanów unosiły się nad skwarną krainą

Wojna już należy do przeszłości. Oręż rzucił Włochom do stóp Trypolidę i Cyrenaikę, a teraz przychodzi kolej na kulturę włoską, której ożywcze promienie z zaniedbanej od wieków krainy wydobędą drzemiące w niej skarby.

Wojna bałkańska.

Sukcesy Czarnogóry.

Z Podgoricy donoszą: Kolumna południowa pod wodzą generała Martynowicza po krótkiej zaciętej walce obsadziła pozycyę na górze Muricz naprzeciwko Tarabosz. Artylerya ukończyła już przygotowania do ostrzeliwania Taraboszu. Kolumna północna gen. Vukoticza wzmocniona przez 4500 Arnautów z Kossowa zdobyła wczoraj w południe miasto Berane. Wojsko, które wmaszerowało do miasta pod wodzą gen. Vukoticza, zostało przyjęte przez ludność z wielką radością. Turcy pozostawili w mieście 14 nieuszkodzonych dział polnych Kruppa. Znaleziono też wiele amunicyi i innego materyału wojennego, oraz żywności na dwa miesiące.

Stanowisko Serbii.

Z Belgradu donoszą: Krążą tu pogłoski, że państwa bałkańskie dziś wręczą Turcyi ultimatum. Z miarodajnej jednak strony oświadczają, że w tej mierze, jakoteż w sprawie odwołania posłów z Konstantynopola nie osiągnięto jeszcze z Sofią i Atenami ostatecznego porozumienia.

Poseł turecki w Belgradzie Ali Faat Hakmet bey zażądał wczoraj o godz. 4 po południu paszportów i w dwie godziny później z całym personalem opuścił Belgrad, by udać się przez Zemuń i Rumunię do Konstantynopola. Na stacyi okrętowej zjawili się wszyscy przedstawiciele dyplomatyczni, między innymi austro-węgierski poseł Ugron i rossyjski poseł Hartwig. Obywatele tureccy w Serbii oddani zostali w opiekę konsula niemieckiego.

Skupczyna uchwaliła kredyt 200.000 dinarów do dyspozycyi poufnej ministerstwa spraw zagranicznych. Jak słychać, następca tronu udaje się do Niszu, a szef sztabu generał Putnik nad granicę dla objęcia komendy nad koncentracyą wojsk.

Wedle doniesień z Salonik, przyszło koło Kraljewo do walk z serbskiemi czetami, które ostrzeliwały z armat wieże strażnicze tureckie. To ostrzeliwanie sięgało aż do Tragobiszte.

Położenie w Bułgaryi.

Według wiadomości ze źródeł urzędowych w Sofii, wczorajsza Rada ministrów nie powzięła żadnej uchwały w sprawie wypowiedzenia wojny. Wystosowanie *ultimatum*, wobec odwołania posłów tureckich okazuje się niepotrzebne. Prawdopodobnie dziś nastąpi wypowiedzenie wojny w drodze manifestu, jakkolwiek według oświadczenia z kół rządowych kroki nieprzyjacielskie dziś się jeszcze nie rozpoczną.

Tanin dowiaduje się, że koncentracya armii bułgarskiej będzie ukończona dopiero za dni kilka, a to z powodu braku środków komunikacyjnych. Wojska znajdują się na 25 klm. od granicy, gdzie po opuszczeniu blokhauzów pozostawiono tylko kilka forpoczt.

Personal poselstwa tureckiego w Sofii wyjechał wczoraj o godzinie 10 rano przez Carybrod, Belgrad, Zemuń, Budapeszt, Bukaresz do Konstantynopola. Konsul i sekretarz poselstwa pozostali jeszcze w Sofii.

Z Salonik donoszą, że w okolicy Köpülü rozbito czetę bułgarską, wysłaną dla dokonania zamachów dynamitowych, pisma zaś londyńskie otrzymały wiadomość, że Turcy wtargnęli do Bułgaryi do Guwesowo, na najbardziej zachodniej granicy turecko-bułgarskiej. Zdaje się jednak, że są to baszybożuki, a nie regularne wojsko.

Grecya przed wojną.

Poseł turecki w Atenach otrzymał już polecenie opuszczenia stolicy państwa greckiego. Konsulowie tureccy w Grecyi otrzymują rozkaz do odjazdu, skoro stosunki ostatecznie będą zerwane.

Z Aten donoszą, że wczoraj w królewskiej kaplicy zamkowej, gdzie odbyła się wspólna komunia, zebrani byli wszyscy książęta. Król rozpłakał się, ucałował każdego syna i życzył im, aby zdrowo wrócili z wojny.

Berl. Tagbl. zamieszcza krytykę oficera francuskiego, który współdziałał w organizacyi armii greckiej. Krytyka wypadła bardzo dodatnio. Specyalnie artylerya grecka znacznie się poprawiła. Tylko w kawaleryi brak koni. Pieniędzy ma Grecya pod dostatkiem.

Wiadomości z Konstantynopola.

Prasa pochwala decyzyę Rady ministrów, która nie przyjęła do wiadomości noty państw bałkańskich. Półurzędowa *Jeni Gazette* pisze, że zerwanie stosunków dyplomatycznych nie oznacza jeszcze wypowiedzenia wojny. Turcya wypowiedziałaby wojnę tylko równorzędnemu mocarstwu i woli, by wypowiedzenie nastąpiło ze strony państw bałkańskich.

Porta wystosowała do ambasadorów swych pismo następujące: Ponieważ nota Bułgaryi i Serbii w sprawie wilajetów Turcyi europejskiej nie zasługuje na żadną odpowiedź, wezwaliśmy właśnie naszych przedstawicieli w Sofii i Belgradzie, by zerwali wszelkie stosunki z tamtejszemi władzami i powrócili do Konstantynopola. Sądzimy, że nasze usiłowania około utrzymania pokoju będą ocenione należycie przez mocarstwa, którym małe państwa bałkańskie nie okazały uszanowania, odrzucając ich pośrednictwo.

Posłowie grecki i bułgarski wobec naprężonej sytuacyi, w jakiej się znajdują, prosili swe rządy o instrukcye. Konsulowie serbscy w Skoplje i Prisztinie odjechali, zabrawszy godła konsulatu.

Z Bassan i innych miejscowości odesłały znaczne posiłki na odsiecz Skutari. Pod Tarabosz i Tusi udało się zniszczyć znaczny oddział Czarnogórców. Atak ze strony rzeki Bojany na Skutari odparto.

Źródła tureckie twierdzą, że 4 bataliony wojsk tureckich rozbiły 8000 Czarnogórców w okolicy Kranja. Czarnogórcy ponieśli dotkliwe straty, mieli mieć około 600 zabitych.

Z Konstantynopola donoszą, że komendant armii wschodniej, Abdulah basza, odjechał na plac boju. Flota, przygotowana na dłuższą akcyę, stoi w pogotowiu do wyjazdu.

Akcya mocarstw.

Petersburska półurzędowa *Rossia* pisze: Z uczuciem najwyższego zadowolenia należy stwierdzić, że właśnie w chwili zaostrzenia się przesilenia bałkańskiego wspólna obawa i wspólna wola utrzymania pokoju tworzyła podstawę do zbliżenia i serdecznej wymiany zdań między gabinetami w Wiedniu i Petersburgu. Fakt ten należy wysoko ocenić zarówno ze względu na utrzymanie pokoju, jak i na efekt pozytywny podróży min. Sazonowa. Znaczenie wspólnego kroku Austryi i Rossyi u państw bałkańskich zwiększa się przez to, że uczyniony on został przez mocarstwa interesowane w imieniu wszystkich. Krok ten tworzy nowe jasne umocnienie powyższych zasad

---

173)

CZARODZIEJKA Z GUILDO.

(Pierre Sales. Le trésor du Guildo).

Tom drugi.

XXII.

La Malouine.

(Ciąg dalszy).

Rajmund się odezwał:

— Pomimo najlepszych naszych chęci, zdaje mi się, że pan nadużywa naszej dobrej wiary... Chce pan w nas wmówić, że ten wiersz?...

— Jest moim własnym, mój panie; i zresztą, wcale się tem nie myślę chwalić.... Odnoszę się do Arnolda, jako do świadka, jeżeliby pan jeszcze wątpił...

— Ten koszlawy wiersz jest rzeczywiście utworem mojego najlepszego przyjaciela i szwagra, Klaudyusza Champagney — rzekł wice-hrabia — on sam go wyżłobił kiedyś, na tym kamieniu.

— Och! — zawołały Jane i Nini rozczarowane — a więc w takim razie to nie jest wcale prawdziwa legenda?

— Jednak — rzekł Klaudyusz z ożywieniem — pomimo, że wymyślona przezemnie, legenda Guildo nie mniej jest interesująca... i gdyby pani chciała posłuchać...

Kermeric przerwał ze śmiechem, w którym brzmiała nieszczerość:

— Jeżeli to już nie jest legenda, nie warto...

— Sądzę — rzekł Klaudyusz bardzo łagodnie — że moja historya zajmie pana tak samo, jak gdyby była legendą. Wolno panu, zresztą, jej nie słuchać; lecz te panienki, jestem pewny, nie przebaczyłyby mi, gdybym im nie wyjaśnił w jakich okolicznościach obdarzyłem Guildo czarodziejką. Jednakże, będzie to może trochę długie, skomplikowane. Możebyś nam dała likierów, Berto!

Bardzo spokojny z pozoru, z uśmiechniętem obliczem, ze spojrzeniem zaledwie nieco drwiącem, Klaudyusz usiadł i zapalił cygaro.

— Cóż to ma znaczyć — szepnął Kermeric cały drżący — do czego on zmierza ze swoją historyą, czy legendą?

— Oto są fakta! — zaczął Klaudyusz głosem, w którym zdawało się Kermerikowi, że czuje rozgorączkowanie. — Jest temu lat około dwudziestu, gdy znajdowałem się z moim yachtem w porcie Saint-Malo, gdzie okrutny wicher północny zapędził mnie mimowoli; i nie chciałem wracać do Hawru, nie złożywszy mego uszanowania rodzinie de Preuilly, która była jeszcze wtedy tylko znajomą rodziną, ponieważ małżeństwo mojej siostry było dopiero w projekcie.

Kermeric natychmiast chciał przerwać to opowiadanie.

— Czy nie sądzi pan, kochany panie Champagney, że historya pana zyskałaby na zainteresowaniu, gdyby ją pan zachował na powrotną drogę do Malouine? Czas z pewnością będzie nam się wydawał dłuższy, niż dziś rano...

Nie okazując żadnego niezadowolenia, Klaudyusz rzekł:

— Niechaj wszyscy ci, którzy chcą teraz wysłuchać mojej historyi, podniosą rękę do góry!

Wszyscy, z wyjątkiem Rajmunda, podnieśli ręce; Joe podniósł aż obie.

— Uchylam się przed zdaniem ogólnem — rzekł Kermeric ukrywając doskonale swoje niezadowolenie.

Ale tak się umieścił, żeby twarz jego w cieniu się znalazła.

Klaudyusz mówił dalej:

— Powinienem był tylko przepłynąć la Rance, nająć powóz w Dinard; była to najkrótsza droga. Wolałem dłuższą — płynąc wzdłuż wybrzeża; a ponieważ właśnie był przypływ, mogłem dojechać przez Arguenon aż do mostu, który ztąd widać. Arnold czekał tam na mnie z wózkiem angielskim i doskonałym koniem, może mniej szlachetnej krwi, jak te, które dzisiaj posiada...

Arnold potakiwał śmiejąc się.

— Rzeczywiście, czarodziejka z Guildo jeszcze nie rozsypała swoich skarbów na la Frochais. Ale nie przerywam ci, Klaudyuszu.

— Korzystam z tego, aby oświadczyć, że pomimo swojej prostoty, gościnność w la Frochais była już wtedy bardzo szeroka i byłem najserdeczniej przyjęty przez twojego dziadka, panie Gwidonie i twoją biedną matkę, będącą wtedy w całym rozkwicie młodości i urody... Przebacz mi, że ją wspominam; wiem, że pan woli, aby o niej nigdy nie mówić, ale nie mogłem się oprzeć, aby nie poświęcić tego wspomnienia jednej z najmilszych i najbardziej uprzejmych kobiet, które znałem, a przedewszystkiem jednej z najlepszych.

Kermeric marszczył brwi, zaciskał instynktownie pięści. Nigdy jeszcze nikt wobec niego nie ośmielił się czynić podobnych aluzyi do jego nieszczęśliwej żony. Betsy uspokoiła go wzrokiem, wzywając, żeby był ostrożny. I od tej pory zdawał się słuchać bez gniewu Co do Guy, bąkał ze łzami w oczach:

— Ach! panie, to przeciwnie, najmilej dla mnie słyszeć takie słowa o mojej matce!

Berta i jej mąż zamieniali z sobą wymowne spojrzenia. Stosowna chwila na rozczulanie się! Naić, po kilku minutach zmieszania, siedziała teraz niewzruszona, jak z marmuru.

— Otóż — mówił dalej Klaudyusz, uśmiechając się — gościnność w la Frochais była szeroka, bardzo szeroka. I nie licząc starych win zachęcających do wesołości, hrabia de Preuilly nam podał jako napój zwykle przy stole używany przez niego jabłecznik i grusznik, który trudno było w szklanki nalewać, tyle piany się wydzielało; i przyznaję ze wstydem, wobec mego syna, że miałem dość ciężką głowę, wstając od stołu. Przechadzka była wskazana nie gdzie indziej tylko do Guildo, do min sławnych na całą okolicę. I udaliśmy się tam ogromnie rozweseleni.

— Och! papo — zawołała Nini — jakżebym chciała widzieć ciebie takim!

— Byłem tak wesół, moje dziecko, że zacząłem wyśmiewać się z tych starych kamieni i zgorszyłem nawet nieco hrabiego de Preuilly. Słyszę jeszcze jak nam mówił swoim dobrotliwym choć nieco surowym głosem: „Och! młodość! młodość!...“

— Tak samo jest teraz! — zawołał Guy zabawiony, a zarazem rozmarzony. — Ale ciekawy jestem, czemu nigdy mi tego nie opowiadał?...

— Dlatego — odrzekł smutnie Klaudyusz — że bardzo przykre wspomnienia łączą się z tym dniem swawoli i wesołości!

— Och! panie — szepnęła Jane — czy to ma być teraz takie smutne?

— Legendy, droga pani, nie zawsze bywają wesołe. Na tej przechadzce, utrzymywałem, że Guildo musi mieć także swojego upiora albo historyę o bandytach czy skarbach ukrytych, jedną z tych fantastycznych opowieści, które posiada każda ruina dbająca o swoją sławę. A ponieważ pan de Preuilly zapewniał mnie, że niema nic podobnego w tych ruinach, krom pamiętają tylko nieszczęśliwego Gilles de Bretagne, postanowiłem obdarować przynajmniej wróżką te mury. Wskoczyłem na to miejsce, gdzie siedział przed chwilą pan Fergusson i za pomocą noża wyżłobiłem napis, który przytoczyłem. Zdrapiemy teraz mech i wszyscy się przekonają, że jest taki napis naprawdę. Przypominam sobie nawet, że litery są stawiane ukośnie i coraz drobniejsze.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wobec Europy i państw bałkańskich ze względu na nieuzasadnione i niesumienne zarzuty. Oba mocarstwa połączyły się w bezinteresownej pracy nad utrzymaniem pokoju. Obecne stosunki między Rossyą a Austryą tworzą dla wszystkich przyjaciół pokoju barometr do mierzenia niebezpieczeństwa rozwoju wojny bałkańskiej w wojnę europejską. W tem leży zarówno dla Austro-Węgier, jak i dla Rossyi wielka wartość wspólnego terenu, na którym się one pogodziły.

Wobec pogłosek zagranicznych, jakoby Poincaré inicyował międzymocarstwową konferencyę dla zlokalizowania wojny bałkańskiej, donosi *Temps*, że francuski prezydent ministrów takiego projektu jeszcze nie sformułował. Wymiana zdań odbywa się jednak dalej, a propozycye o zlokalizowaniu wojny są również rozważane.

W. Allg. Ztg. donosi ze specyalnego paryskiego źródła, że Francya wobec nieaktualności idei konferencyi, zrobiła mocarstwom nową propozycyę w sprawie umiejscowienia i ugaszenia pożaru na Bałkanie.

Liberté ogłasza z kół rzekomo oficyalnych wiadomość, w której zajmując się stanowiskiem Francyi w obecnej chwili, powiada, co następuje:

Na razie wojna oficyalnie jeszcze nie jest rozpoczęta, a póki wojna nie doprowadzi do takiego, czy innego rezultatu, kwestya konferencyi mocarstw jest bezpodstawna. Jednakże obecnie między gabinetami dokonywa się ciągła wymiana zdań. Rządy w Paryżu, Londynie i Berlinie a od wczoraj i w Rzymie objawiły wyraźny zamiar utrzymania *status quo;* także Austro-Węgry i Rossya są tego samego zdania, czynią jednak zastrzeżenia w razie pewnych ewentualności.

Liberté dowiaduje się, że Niemcy w Wiedniu, Francya zaś w Petersburgu czynią usilne kroki, aby niebezpieczne następstwa takich możliwości sprowadzić do minimum.

Rzym. *Tribuna* donosi, że sułtan wydał edykt, który nadaje ludności Libii jak najdalszą autonomię, a los jej składa we własne ręce ludu, jakoteż pozostawia mu prawo i odpowiedzialność w rozstrzyganiu o własnem położeniu.

Równocześnie mianuje sułtan swego zastępcę dla strzeżenia interesów tureckich. Stanowisko to ma objąć Szems Eddin bey, który będzie płacony przez Włochy i będzie miał siedzibę w Trypolisie. Funkcyonaryusze religijni mianowani będą przez szeika ul Islam.

Ze względu na ten edykt Włochy wydadzą dekret do Arabów przyznający wszystkim tym, którzy walczyli przeciw Włochom, amnestyę, o ile złożą broń, inni będą uważani za powstańców.

Sułtan następnie wyda irade, przyznające mieszkańcom wysp Egejskich amnestyę i gwarantujące przeprowadzenie reform. Dopiero wówczas będzie podpisany właściwy traktat pokojowy, który zawierać ma rozdział o wstrzymaniu kroków nieprzyjacielskich, oraz o wycofaniu wojsk tureckich z Libii a wojsk włoskich z wysp Morza Egejskiego. Turcya obowiązuje się nie pozwalać na przemycanie broni, Włochy zaś obejmą część długu państwowego tureckiego, proporcyonalną do liczby ludności w Libii. Po podpisaniu traktatu istniejący przed wojną stan prawny co do traktatów handlowych i poddanych włoskich w Turcyi zostanie przywrócony.

Paryż. Podpisanie turecko-włoskiego preliminarza pokojowego omawia prasa tutejsza przeważnie z żywem zadowoleniem.

Rzym. *Agencya Stefaniego* donos z Petersburga, że rząd rossyjski uznał zupełne i nieograniczone zwierzchnictwo Włoch nad Libią.

KRONIKA.

Lwów, 17 października.

Kalendarz.

Piątek (18 października):

Łukasza. — Bratumiła. — Charytyny m.

Wschód słońca o godzinie 5·51 rano, zachód słońca o godz. 4·28 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 11 stopni C.

— **Echa zgonu Stanisława hr. Badeniego.** Z powodu śmierci ś. p. Stanisława hr. Badeniego Akademia rolnicza w Dublanach przesłała na ręce posła Stanisława Henryka Badeniego następujący telegram: „Kollegium profesorów Akademii dublańskiej jednoczy się z całem społeczeństwem polskiem w uczuciach najgłębszego żalu z powodu zgonu nieodżałowanej i wielkiej pamięci Marszałka i Męża stanu. Miczyński dyrektor“.

W obrzędzie pogrzebowym wzięło Kollegium profesorów udział *in corpore*, składając na trumnie wieniec a młodzież przez delegacye Towarzystwa Bratniej Pomocy i miejscowego Sokoła.

Z powodu śmierci ś. p. Stanisława hr. Badeniego nadeszły do Wydziału krajowego telegramy kondolencyjne od PP. Ministrów: Zaleskiego, dr. Trnki i Długosza, marszałka krajowego Moraw hr. Serenyi'ego, księżnej Władysławowej Sapieżyny z Krasiczyna, od prezydenta miasta Krakowa dr. Lea, zastępcy burmistrza m. Pragi Jana Seiferta, od ks. Londzina i dr. Michejdy z Cieszyna imieniem ludności Szląska, od prezesa Rady powiatowej w Żywcu, od burmistrzów miast Stanisławowa i Oświęcimia i od Stowarzyszenia „Ognisko“ w Wiedniu.

— **Z notaryatu.** P. Minister sprawiedlowości przeniósł notaryuszy: Józefa Grodyńskiego z Niepołomic do Krakowa, Karola Drozdowskiego z Pilzna do Tyczyna, Michała Struszkiewicza z Czarnego Dunajca do Pilzna.

— **Główny raport** (Hauptrapport) chorążych, kadetów i aspirantów na kadetów rezerw c. i k. armii (Reserve (E. R.) Fähnriche, Kadetten und Reservekadetenaspiranten) odbędzie się we Lwowie, 6 listopada b. r. raport dodatkowy zaś (Nachrapport) 16 listopada b. r., każdym razem w c. i k. powiatowej Komendzie uzupełniającej nr. 30 przy ulicy Gródeckiej l. od godziny 9 przed południem.

— **25-letni jubileusz radcy Dworu dr. Ludwika Rydygiera.** Znany w szerokich kołach uczonych lekarz-operator, profesor Uniwersytetu lwowskiego radca Dworu dr. Ludwik Rydygier święci dziś 25-lecie swojej wybitnej działalności pedagogicznej.

Dr. Ludwik Rydygier urodził się w Dossoczynie, w Prusach zachodnich, 21 sierpnia 1850, uzyskał świadectwo dojrzałości w gimnazyum chełmnińskiem 1869 r.; medycyny słuchał w Gryfii, w Berlinie i Strassburgu. Powróciwszy na egzamina do Gryfii, uzyskał tam dyplom doktorski po ogłoszeniu i obronie rozprawy „Experimentelle Beiträge zur Lehre von der Wirkung der Karbolsäure“ w r. 1874. Oddawał się chirurgii pod kierunkiem Huetera, Langenbecka, Lueckego, Vogta i Rieda. W r. 1878/9 wykładał na Uniwersytecie jenajskim chirurgię, jako docent prywatny. Chcąc pracować w kraju, przeniósł się do Chełmna, gdzie założył prywatną klinikę chirurgiczną. Po powołaniu prof. Mikulicza do Królewca, został zamianowany 2 lipca 1887 zwyczajnym profesorem chirurgii w Uniwersytecie Jagiellońskim i rozpoczął wykłady w październiku tegoż roku. Na zaproszenie i przedstawienie dziekana nowo tworzącego się wydziału lekarskiego we Lwowie prof. Kadyiego, postanowił się przenieść z Uniwersytetu Jagiellońskiego do Lwowa. Dnia 10 marca 1897 został zamianowany zwyczajnym profesorem chirurgii w Uniwersytecie lwowskim. Zaraz w pierwszym roku swego pobytu w Krakowie został wybrany dziekanem tamtejszego wydziału lekarskiego na rok 1888/9. W r. 1898/9 i 1911 12 był dziekanem, a w r. 1902 Rektorem Uniwersytetu lwowskiego. Na jego wniosek i za jego inicyatywą powstały Zjazdy chirurgów polskich, z których pierwszy się odbył w r. 1889, na którym koledzy wybrali go dożywotnim prezesem Zjazdów. Jest członkiem zwyczajnym, korespondentem, członkiem honorowym i prezesem licznych Towarzystw naukowych.

W życiu społecznem i politycznem także bierze żywy udział, a stronnictwo katolickie bardzo wiele ma mu do zawdzięczenia.

Z okazyi tego jubileuszu odbyła się dziś przed południem piękna uroczystość w przystrojonej zielenią sali wykładowej kliniki chirurgicznej Wśród zieleni widniał portret jubilata w todze. W uroczystości tej wzięli udział JM. Rektor Uniwersytetu prof. dr. Beck z wszystkimi profesorami wydziału medycznego, docentami i asystentami klinik, reprezentanci Izby i Tow. lekarskiego, generał-lekarz sztabowy dr. Longchamps z gronem lekarzy wojskowych, oraz licznie zebrana młodzież uniwersytecka.

Gdy wprowadzono jubilata do sali wykładowej, powitali go zebrani hucznymi oklaskami, a Chór akademicki okolicznościową kantatą, poczem przemówił krótko dr. Ostrowski, asystent kliniki, składając jubilatowi życzenia imieniem uczniów jubilata.

Z kolei JM. Rektor Uniwersytetu prof. Beck w dłuższem przemówieniu imieniem Uniwersytetu podniósł zasługi prof. Rydygiera, nawiązując do tych czasów, kiedy przed 25 laty, jako uczeń jubilata, słuchał jego pierwszych wykładów w Uniwersytecie Jagiellońskim. Obok zasług naukowych i zachowawczych podkreślił mowca i działalność rektorską jubilata, który dzielnie stawał w obronie polskości Uniwersytetu lwowskiego.

Po przemowie gen. lekarza sztabowego dr. Longchampsa, dziekan wydziału medycznego prof. Kuczera przedstawił wybitną działalność dr. Rydygiera od czasu, gdy objął on katedrę w Uniwersytecie lwowskim. Lekarz sztabowy dr. Kapper złożył następnie jubilatowi życzenia imieniem lekarzy obrony krajowej.

Przemawiali jeszcze im. Towarz. lekarzy lwowskich dr. Skałkowski, a dr. filoz. Schreiber im. młodzieży uniwersyteckiej.

W odpowiedzi podziękował prof. dr. Rydygier wszystkim za objawy życzliwości i sympatyi, poczem zaznaczył, że uważał za obowiązek w 25-lecie swej pracy, nie dla swej sławy, lecz na pożytek nauki polskiej, oddać światu dzieło swe „Podręcznik chirurgii polskiej“. Z powodów technicznych nie zostało ono jednak na czas wydrukowane i pojawił się tylko wstęp ze zbiorem ogłoszonych już drukiem prac jego. Dzieło wyjdzie w czterech językach: polskim, niemieckim, francuskim i angielskim. Dowiedzie ono, że nie zawsze my od obcych, lecz obcy czerpać muszą ze źródła polskiej nauki.

Wkońcu wygłosił jubilat dłuższy i aktualny odczyt o chirurgii wojskowej.

Uroczystość zakończył Chór akademicki.

— **Ciągnienie loteryi wystawy architektonicznej.** We wtorek po południu w sali teatralnej na wystawie architektonicznej w Krakowie odbyło się losowanie loteryi architektonicznej. Z ramienie dyrekcyi skarbu obecny był radca Niklewicz, komisyę tworzyli pp. inż. Żeliński i arch. Wyczyński. Po otwarciu opieczętowanego „bębna“, przysłanego z Wiednia, rozpoczęło się ciągnienie.

Pierwsza wygrana padła na los nr. 22.076, II-ga na los nr. 4524, III-cia na los nr. 24.153, IV-ta na los nr. 17.942, V-ta na los nr. 15.616.

Wygrane wartości 100 kor. na nry: 7531, 17.643, 13 169, 5688, 9053.

Wygrane wartości 50 kor. na nry: 1199, 14 001, 3632, 3245, 15.437, 12.650, 5818, 22 877, 12 824, 11. 41.

Wygrane wartości 20 kor. na nry: 22.7 8, 20.440, 17.319, 5374, 23.741, 6880, 20 808, 5340, 18 325, 1705, 11.427, 12.737, 1763, 21.131, 5760, 4746, 11.848, 10.299, 5752, 14.509, 10.552, 7846, 24.591, 18.744, 6192, 11.974, 20 378, 12.668, 10 376, 41, 1232, 13.272, 3 68, 24.947, 18.716, 6406, 21.078, 16.707, 9355, 21.118, 23.567, 18.316, 5988, 14.098, 20.866, 12.914, 0.208, 18.105, 16.558

Po ciągnieniu przystąpiła komisya (stosownie do przepisów) do obliczania wygranych po 10 i 5 kor; numery te podane zostaną następnie do publicznej wiadomości. Przy ciągnieniu obecnych było wiele osób, które z zaciekawieniem śledziły wyniki losowania.

— **Rozstrzygnięcie konkursu jubileuszowego »Echa«** nastąpiło w dniu 7 b. m. Z nadesłanych utworów, trzy miały na kopercie zastrzeżenia: dla „zaszczytnego odznaczenia nie wolno otwierać“ jury było zdania, że zastrzeżenie to sprzeciwia się duchowi i warunkom konkursu i że wobec tego utwory te pod rozwagę nie będą brane. Dalej było jury zdania, iż w rzędzie nadesłanych utworów niema takiego, który nadałby się bezwzględnie do oznaczenia go pierwszą nagrodą i dlatego uchwaliło nagrody tej nie przyznać żadnemu otworowi. Nagrodę drugą przyznano utworowi nr. 31 (bez godła) do słów Asnyka p. t. „Pobudka“. Nagrodę trzecią utworowi nr. 1 (godło „Vanitas vanitatum“) do słów „A grajże mi piszczałeczko“ (z „Mojej pieśni wieczornej“ Jana Kasprowicza). Zaszczytną wzmianką odznaczono otwory nr. 36 godło „Krakowiak“ (autor tekstu nie podany) i nr. 37 godło „Przerwana pieśn“ do wiersza Krasińskiego p. t. „Zwrotki do muzyki“.

Po otwarciu kopert okazało się, że kompozytorem oznaczonej drugą nagrodą „Pobudki“ jest Piotr Maszyński w Warszawie, kompozytorem odznaczonego trzecią nagrodą utworu jest Henryk Obuchowicz w Sosnowcu (Królestwo Polskie, gubernia piotrkowska), a kompozytorem odznaczonego zaszczytną wzmianką „Krakowiaka“ jest profesor Michał Świerzyński w Krakowie.

W kopercie dołączonej do utworu „Przerwana pieśń“ znaleziono oświadczenie następującej treści: „Autor poda swe imię tylko po otrzymaniu pierwszej nagrody“.

Ponieważ pierwszej nagrody nie przyznano żadnemu z nadesłanych utworów, przeto, komitet jubileuszowy „Echa“ postanowił kwotę 300 kor. przyznaczyć na następny konkurs, z okresem 6 miesięcznym, którego warunki zostaną określone w styczniu. Kwotę powyższą złożono na książeczkę Kasy oszczędności. Na wniosek komitetu postanowiono wypłacić nagrody w dniu koncertu jubileuszowego, który odbędzie się z początkiem grudnia b. r.

— **Z galic. Towarzystwa muzycznego we Lwowie.** Odnośnie do ogłoszonego swego czasu konkursu na kompozycyę orkiestralną o temacie ideowym-swojskim, mającą być wykonaną przy sposobności obchodu 50-letniej rocznicy styczniowej, przypomina galicyjskie Towarzystwo muzyczne, że termin do nadsyłania prac konkursowych upływa z dniem 1 grudnia b. r. — Prace należy nadsyłać pod adresem wydziału galic. Towarzystwa muzycznego we Lwowie, ul. Chorążczyzny, l. 7 w ten sposób, że do utworu opatrzonego godłem autora dołączyć należy zamkniętą kopertę, opatrzoną na zewnątrz tem samem godłem, co utwór, a zawierającą wewnątrz imię, nazwisko i dokładny adres autora. — Dla najlepszej pracy przeznaczona jest nagroda pieniężna w kwocie 500 koron.

— **Wystawa rybacka.** Sąd konkursowy wystawy (jury) uchwałą z dnia 14 b. m. przyznał wystawcom biorącym udział w wystawie rybackiej następujące premie: P. Oskarowi z Rudna Rudzińskiemu w Osieku, dyplom honorowy i medal złoty; Zarządowi dóbr Lelechówka kolbuszowa dyplom honorowy i medal srebrny; Stowarzyszeniu rybaków krakowskich dyplom honorowy i dar honorowy, (puhar srebrny); zakładowi chowu ryb w Oparach dyplom honorowy; Zarządowi dóbr Ottyniowice (za raki stawowe) dyplom honorowy; p. Tadeuszowi Rozwadowskiemu (za kierownictwo zakładu chowu ryb w Oparach) dar honorowy.

Następnie przyznano medale złote: Zarządowi dóbr Tłusteńkie, zarządowi dóbr Chodorów, Pawłowi Gutowi w Poroninie (za chów ryb łososiowych); p. Stanisławowie Snieszce w Lubeli dar honorowy i medal srebrny.

Następnie przyznano medale srebrne: p. Kazimierzowi Mianowskiemu, stawniczemu zakładu chowu ryb w Oparach, zarządowi dóbr w Krakowcič, zarządowi dóbr w Krzyżu, p Gustawowi Szaszkiewiczowi w Rzemieniu, zarządowi dóbr w Zabajcach, Towarzystwu powroźniczemu w Radymnie, Fryderykowi Epplowi w Wiedniu (za czółna). — Mechanicznej fabryce sieci Csuner Janos w Nagybeckskerek, Franciszkowi Kierichowi w Berlinie (za hodowlę rybek dla akwaryów).

— **Tramway elektryczny** przewiózł w sierpniu 2,407.000 osób, 160.000 osób więcej, niż w sierpniu roku poprzedniego, i dał dochodu 267.000 koron, o 15.000 koron więcej, niż w roku poprzednim.

Przyjezdnych było w sierpniu 6230 osób.

△ **Ucieczka więźnia.** Z aresztów sądu powiatowego w Obertynie — jak doniesiono tutejszej policyi — zbiegł onegdaj 24 letni Michał Stanisławski.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania p. Stanisława Gajewskiego przy ul. Wincentego Pola włamał się wczoraj wieczorem złodziej i skradł z biurka książeczkę galic. kasy oszczędności na 70 kor. i 20 kor. gotówką.

Z zamkniętej kuchni mieszkania przy ul. Zofii l. 52 skradziono Weronice Gąsiorów niklowy zegarek i czarną chustkę, wartości 10 koron.

Z mieszkania p. Leona Königsberga przy ul. Słonecznej l. 12 skradziono wczoraj złoty zegarek, wartości 200 koron i złotą obrączkę ślubną.

Policya aresztowała służącą Katarzynę Podgórską, która posprzeczawszy się ze swym służbodawcą Ozyaszem Buchsdorfem, rzuciła nań żelazko z żarzącymi się węglami i zraniła go ciężko w głowę.

— **78.000 koron zdefraudowanych.** W kantorze wymiany Unionbanku w Wiedniu, urzędnik bankowy Aloizy Vesely zdefraudował 78.000 koron. Sprawcę oddano w ręce sprawiedliwości.

— **Pożar w kinoteatrze.** Z Krakowa donoszą: W otwartym onegdaj kinoteatrze „Excelsior“ przy ul. Rajskiej, należącym do Związku niewiast katolickich, wybuchł wczoraj pożar. Podobno posługacz teatralny wszedł do komórki operatora i począł bawić się wywoływaniem obrazów, przyczem zapaliły się filmy. Pożar rozszerzył się szybko i ogarnął dach, suche drzewo płonęło gwałtownie, posługacz ów zbiegł. Trzy plutony straży pożarnej umiejscowiły ogień. Podczas pożaru także wnętrze teatru zostało uszkodzone. Szkodę oceniają na około 30 tysięcy koron. Szkoda Związku niewiast wynosi pięć tysięcy. Budynek nie był ubezpieczony, wczoraj właśnie upłynął termin asekuracyi, a właściciel budynku, Targowski, nie przedłużył umowy, zastanawiając się nad nowem ubezpieczeniem. Pierwej mieścił się tam teatr ludowy, w ostatnim miesiącu uprawiano w tej sali jazdę na wrotkach.

— **Morderstwo rabunkowe.** Z Pusztolas, w powiecie poniewieskim, donoszą do *Kuryera litewskiego*, że wymordowano tam całą rodzinę miejscowego aptekarza, złożoną z aptekarza samego, jego żony i 4-letniego dziecka. Mordercy zrabowali około 500 rubli i zbiegli.

Notatki literacko-artystyczne.

(Gbr.) **Z teatru.** Wczorajsze wznowienie „Grubych ryb“ Bałuckiego zapisało się mile w pamięci widzów; wprawdzie pełen pogody i serdeczności obrazek sceniczny stracił już nieco świeżości, ale doskonała gra artystów wielce go ożywiła. Panie Gostyńska, Jankowska i Trapszo nigdy nie zawiodą, a również na panów Dobrzańskiego i Feldmana liczyć można jak na Zawiszę, w takich komedyach; szczególnie pierwszy z nich, jako Wistowski, był przepyszny. W doskonałym tym zespole wystąpił po raz pierwszy na scenie p. Lateiner w roli Pagatowicza; ucharakteryzowany był bardzo dobrze, poruszał się na deskach teatralnych swobodnie i niczem nie raził wobec swoich rutynowanych, starszych kolegów i koleżanek. Tyle na razie powiedzieć można o debiutancie, który musiał walczyć nie tylko z pewną tremą, ale — co ważniejsza — z niezatartemi wspomnieniami ś. p. Fiszera, znakomitego Pagatowicza; w opracowaniu całej roli przez p. Lateinera wiele było kopii Fiszera i Kamińskiego, a bardzo mało własnej inwencyi i indywidualności.

Teatr był pełny — a więc polskie sztuki i polscy autorowie są jeszcze atrakcyą dla publiczności.

Galicyjskie Towarzystwo muzyczne urządza dnia 18 b. m. w sali Kasyna miejskiego wieczór kwartetowy, na którym wykonany zostanie oktet smyczkowy Mendelsohna i kwartet fortepianowy Brahmsa przy współudziale najwybitniejszych sił z pośród grona profesorów Konserwatoryum galic. Towarzystwa muzycznego. Ponadto zaś znany śpiewak p. A. Niżankowski wykona kilka pieśni Schuberta i innych. Licząc na to, że muzyka zbiorowa znajduje bardzo licznych zwolenników, spodziewać się należy, że publiczność nasza poprze usiłowania galicyjskiego Towarzystwa muzycznego, które nie szczędzi kosztów, by muzykę tę podnieść jak najlepszem wykonaniem.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek, 17 paźdz. „Kuglarz", opera. — W piątek, 18 października „Wawrzyny", dramat. — W sobotę, 19 października, o godz. pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Marya Stuart", dramat historyczny; o godz. pół do 8 wieczorem „Kuglarz", opera. — W niedzielę, 20 października o godz. pół do 4 po poł. „W gołębniku", komedya; o godz. pół do 8 wieczorem „Cnotliwa Zuzanna", operetka. — W poniedziałek, 21 października po raz pierwszy (nowość) „Szpieg", sztuka w 3 aktach Henryka Kistemaeckersa. Abonament Nr. 7. — We wtorek. 22 października „Kuglarz", opera. — We środę, 23 października „Szpieg", sztuka. — We czwartek, 24 października „Kuglarz", opera. — W piątek, 25 października, z powodu koncertu Urlusa, wyjątkowo o godz. 5 po południu po raz pierwszy „Grzegorz Dandin czyli mąż pognębiony", komedya w 3 aktach Moliera; przekład Tad. Żeleńskiego, z Ferd. Feldmanem w roli tytułowej; o godz. 8·15 wieczorem koncert J. Urlusa, tenora opery lipskiej.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W Sobotę, 19 „Bęben", komedya. — W niedzielę, 20 października o godzinie 3.30 po południu „Kokieta, gra i wino", komedya. — W niedzielę, 20 października o godzinie 7·30 wieczorem „Bęben", komedya. — W Poniedziałek, 21 października „Peer Gynt", poemat dramatyczny.

Ćwierć wieku pracy prof. dr. Józefa Henryka Kallenbacha.

Przyjaciel i towarzysz prof. Bronisława Dembińskiego, o którego jubileuszu kilka dni wstecz na tem miejscu pisaliśmy, wraz z nim dobiegł ćwierćwiecza, równie w rzetelne zasługi bogaty, zarówno przez młodzież kochany i szanowany. Zrazu rozpoczynali karyerę swoją profesorską w jednym Uniwersytecie, w jednej nawet bodaj sali; z kolei rozeszli się: prof. Dembiński pozostał na Wszechnicy Jagiellońskiej, Kallenbach ruszył w świat, by wreszcie znaleźć się znowu razem w Uniwersytecie lwowskim.

Czas pędzi nieubłagany: prof. Kallenbach w pełni sił fizycznych i twórczych stanął u pierwszej mety. Pogodnie spogląda w przeszłość zbożną i pożyteczną i w przyszłość, zasobną w plany i projekty nowych dociekań naukowych i prac, które cieszą się stale znaczną bardzo poczytnością i popularnością.

Pochodzi z lwowskiej rodziny księgarskiej, we krwi jego tkwiły już więc zapewne zarodki specyalnego umiłowania książek. Ojciec Kallenbacha powędrował po chleb na Kresy, w Kamieńcu Podolskim też ujrzał światło dzienne w listopadzie 1861 roku Józef Henryk. Nauki gimnazyalne kończył on we Lwowie, studya uniwersyteckie w Krakowie, słuchając wykładów Iskrzyckiego, Morawskiego, Malinowskiego i Tarnowskiego. Dwu z nich z zadowoleniem dzisiaj patrzeć może na ucznia, który im tyle przysparza chluby, krocząc z niesłabnącym zapałem i energią po drodze przez nich w ciągu lat długich wskazywanej.

Otrzymawszy 11 lipca 1884 r. w przesławnej Jagiellońskiej Uczelni doktorat filozofii, wyrusza młody badacz, który tkwił już w polskiej bibliografii jako autor kilku przez krytykę przychylnie ocenionych rozpraw z zakresu poezyi łacińskiej i polskiej, na dopełnienie studyów za granicę. Lipsk, Monachium, Paryż, wreszcie Rzym, gdzie przyszły profesor pracuje pod przewodem Stanisława Smolki w archiwach watykańskich — przygotowywały Józefa Henryka do zawodu pedagogicznego.

Zamianowany w styczniu 1887 r. bibliotekarzem Akademii Umiejętności w Krakowie, mógł korzystać do woli ze skarbów tam nagromadzonych; w lipcu tegoż roku habilitował się też z historyi literatury polskiej, a następnie wykładał ten przedmiot, zrazu skromnej garstce uczniów, z kolei licznym już zastępom po koniec letniego semestru 1889 r.

Barwne i proste ujęcie przedmiotu, zapał wielki dla romantyzmu polskiego — oto były rysy znamienne pierwszych wykładów młodziutkiego docenta, które pozyskiwały dlań odrazu sympatyę i uznanie uczniów. Wraz z nimi unosił się nad Mickiewiczem, przypominał filareckie przejścia, a temu specyalnemu umiłowaniu wspomnianej właśnie epoki rozkwitu naszej literatury pozostał Kallenbach wierny do obecnej doby, przyczyniając się swojemi studyami i dziełami w wysokim bardzo stopniu do jej spopularyzowania i właściwego naukowego oświetlenia.

Po odbyciu ponownej wędrówki dla studyów archiwalnych i bibliotecznych w Kolonii, Paryżu i Londynie, powołany zostaje Kallenbach w jesieni 1889 r. na katedrę języków i literatur słowiańskich w nowym Uniwersytecie fryburskim w Szwajcaryi. Dwunastoletnia jego działalność pedagogiczna i naukowa na zaszczytnym posterunku przyniosła Uniwersytetowi i tegoż słuchaczom duży pożytek, profesorowi szczere uznanie. Ze Szwajcaryi przybywał do Warszawy na stanowisko dyrektora Biblioteki ordynacyi Krasińskich. W Szwajcaryi też zawarł związek małżeński, w którym znalazł prawdziwe szczęście, bo najzacniejszą towarzyszkę życia, która poznawszy język polski, zrosła się serdecznie z naszem społeczeństwem i wychowuje dzieci na prawdziwych obywateli kraju.

W Warszawie nie ustaje Kallenbach w pracy naukowej i literackiej: obok Adama Mickiewicza zjawiają się nowe specyalne umiłowania: Juliusz Słowacki, a przedewszystkiem Zygmunt Krasiński. Kallenbach poczyna być zaliczany do najwytrawniejszych znawców poety-filozofa, popularyzacyi jego imienia oddaje olbrzymie usługi.

Rozgłos naukowy zdobywa Kallenbachowi, po śmierci Piotra Chmielowskiego, katedrę literatury polskiej na lwowskim Uniwersytecie (9 sierpnia 1904). Wydział filozoficzny przedstawił go *unico loco* na zwyczajnego profesora, pragnąc tyle wybitną siłę zdobyć dla Lwowa. W dwa lata później zostaje Kallenbach członkiem czynnym wydziału filologicznego Akademii Umiejętności w Krakowie.

W ten sposób rozpoczęła się ostatnia — bodajby najdłuższa — epoka działalności uczonego profesora, zacnego bardzo człowieka i sympatycznego wielce towarzysza pracy, na terenie lwowskim. W murach uniwersyteckich, wśród kolegów i licznej rzeszy uczniów zdobywa prof. Kallenbach z rokiem każdym większe uznanie i niekłamaną sympatyę; w seminaryum kształci poważny zastęp sumiennych pracowników; w życiu kulturalnem, naukowem i literackiem Lwowa przyjmuje gorący i czynny współudział. Nie cofa się przed żadnem wezwaniem, doń zwróconem, więc i słowo jego ożywcze, zawsze pełne prostoty a zarazem głębokiej treści, spływa z mownicy podczas obchodów Konopnickiej czy Słowackiego, Krasińskiego czy Skargi. A równocześnie bibliografia polska zapisuje coraz to nowy dorobek, bardzo poważny i cenny; pisma peryodyczne i codzienne szczycą się współpracownictwem Kallenbacha.

Kończymy pobieżną tę notatkę bardzo serdecznem życzeniem, by prof. Józef Henryk Kallenbach w jak najdalsze lata był chlubą lwowskiego Uniwersytetu, polskiej literatury i nauki.

„Lato" Rittnera w Burgtheatrze.

Wiedeń, październik.

„Lato" Rittnera rozpoczęło właściwy sezon dramatyczny. Repertuar żywił się dotąd wznowieniami lub wygrywał mniej wartościowe pozostałości z roku poprzedniego. Komedya Rittnera nabrała przez to podwójnego znaczenia. Była interesującą ze względu na osobę autora, a była także pierwszą próbą, pierwszym egzaminem nowych rządów w „Burgtheatrze", gdzie po śmierci br. Bergera objął kierownictwo jeden z najwybitniejszych artystów Nadwornych Thimig.

Zaciekawienie było też ogólne. O bilety ubiegano się na wiele dni przed przedstawieniem, wieczór zaś premiery zgromadził cały Wiedeń, wśród którego nie brakło licznych i gorących zwolenników talentu autora.

Nazwisko Rittnera nie jest tutaj obce. Teatry wiedeńskie grały na równi z polskimi jego wszystkie dotąd napisane komedye, odnoszące zawsze mniejszy lub większy sukces sceniczny i literacki.

W autorze „Das kleine Heim", „Unterwegs" i „Der dumme Jakob" upatrywano talent, który ma przyszłość przed sobą. Rittner spełnił też pokładane w nim nadzieje. Maszyna urzędowa nie zabiła w nim ani ochoty do pracy, ani nie obniżyła lotu jego wyobraźni. Załatwiał wzorowo akty, pisał „Berichty", rozstrzygał spory wyznaniowe gmin izraelickich, lecz radości życia i wytchnienia szukał zawsze w literaturze. Ztąd wszystko, co wychodzi z pod jego pióra, jest dziełem gorącego umiłowania. Rittner kocha swój „drugi zawód" i swój świat fantazyi. Nie zamyka się on w jednem tylko kole lub w jednej tylko sferze uczuciowej. Z roku na rok ogarnia coraz to szersze kręgi i obejmuje coraz to inne zagadnienia wewnętrznych stanów duszy, odtwarzanych z pogłębiającą się ciągle subtelnością i finezyą.

Rittner robi zadziwiające postępy w technice dramatycznej. Szkielet jego utworów jest coraz to prostszy, myśl przewodnia wyraźniejsza, środki sceniczne bogatsze.

Należy on do twórców samoistnych, oryginalnych. Mówiono zawsze o wpływach „młodego Wiednia": Bahra, Schnitzlera, Altenberga, a nie wykazano nigdy, w których to dziełach Rittnera wpływy te są widoczne i na czem one polegają. Kiedy Rittner zasilał jako Tomasz Czaszka łamy *Życia* i *Gazety Lwowskiej* fejletonami pisanymi językiem zgoła odmiennym od przeciętnej gwary dziennikarskiej, można jeszcze było w tych prawdziwych pieścidełkach stylu i nastroju odczuć pewne powinowactwo duchowe ich autora z Altenbergiem, a czasem i z Hermanem Bahrem. W twórczości dramatycznej niema już natomiast ani śladu kultury wiedeńskiej. Rittner związany tysiącem węzłów z królestwem polskich dusz, nie zerwał z niem nigdy kontaktu. Przeciwnie, polski świat intelektualny był mu zawsze wzorem i źródłem natchnienia.

Czy ludzi Rittnerowskich można nazwać Niemcami? Czy te senzytywne mimozy, czy ci poeci życia codziennego, ci wszyscy Torupi i Jakóbowie, mogli wyróść z twardej gleby materyalizmu niemieckiego? Porównajmyż konflikty dramatyczne Schnitzlera i Rittnera, światopoglądy jednego i drugiego.

Rittner ma tylko język z nimi wspólny, którym włada istotnie jak rodowity Niemiec. Podłoże zaś jego twórczości jest czysto polskie a właściwie słowiańskie.

Tem tłumaczy się także najlepiej fałszywa wytyczna w ocenianiu przez Niemców dzieł autora „Lata". Talent czują i uznają w nim wszyscy, lecz duszy tego talentu i jego celów przeważnie nie rozumieją.

Wielkie więc zwycięstwo odniósł Rittner, kiedy najnowsze jego dzieło przyjął do grania „Burgtheater". Zobaczyć swoje nazwisko na afiszach tego przybytku sztuki niemieckiej, to marzenie każdego niemieckiego pisarza. To już początek karyery europejskiej. Cenzura literacka „Burgtheatru jest ostra i wymagająca. Próbę jej wytrzymują tylko dzieła niewątpliwie wartościowe. I za takie ogłoszono właśnie „Lato".

Kurtyna podnosząca się w górę odsłania werandę jakiegoś zakładu hydropatycznego, a w głębi piękny krajobraz górski z lśniącem w oddali jeziorem. Słońce przelewa się pozłocistą strugą przez okna i oświetla wnętrze pełne nastroju pogodnego poranka letniego.

Na scenie kilka osób. Maja, żona właściciela sanatoryum dr. Wimmera i kuracyusze: Jan Torup, jakaś namiętna Włoszka, pani Gianetti, panie Pouchard, wyzywająco ubrana śpiewaczka operetkowa Lilli Meier i przedstawiciel firmy konfekcyi damskiej Alfred Solters.

Po kilku odezwaniach się poznaje się już świat Rittnerowski.

Torup to jego ukochane dziecię, to rodzony brat wszystkich bohaterów i bohaterek autora, to człowiek-mimoza, jakiś przeżytek z czasów złotowłosych paziów i zaklętych królewien, poeta kryjący w piersiach przestworza uczuć, pragnień i dążeń, ale nie umiejący ani jednego z tych pragnień urzeczywistnić. Biedny niedołęga życia, którego nie zna i którego się lęka. Mamin-synek, wychowany w jakimś małym domku wśród kwiatów i zieleni, został po śmierci matki sam jeden, bezbronny i słaby, jak pisklę z gniazda strącone. Dotąd nie troszczył się o nic, ani nie myślał o sobie. Teraz popchnęło go przeznaczenie na szeroką arenę, gdzie dla wszystkich było dość miejsca, tylko nie dla niego. Popychano go też z kąta w kąt, aż znalazł się w sanatoryum dr. Wimmera, z chorymi nerwami, a jeszcze bardziej chorą duszą.

Tu spotkał Maję i zdawało mu się, że znalazł w niej człowieka, równie jak on chorego — na życie i biednego.

Odgadnął zresztą słusznie. I Maja była przez to życie sponiewierana, tylko, że z niej zrobiono histeryczkę, a z niego — niedołęgę.

Mając lat siedmnaście, czy szesnaście wyszła za mąż za lekarza, który obcując ciągle z chorymi, traktował żonę jak pierwszą lepszą histeryczkę, ustępującą tylko przed pięścią i krzykiem. Kochał żonę, ale nie umiał się do niej dostosować. Maję trzeba było wziąć na ręce i ogrzać ciepłem uczucia. Trzeba ją było przenieść jak kwiat do cieplarni i otoczyć atmosferą ciszy i szczęścia. A on jej kazał prowadzić zarząd sanatoryum, stykać się ciągle z chorymi i zapomnieć o prawach serca.

Cóż więc dziwnego, że za kilka lat miał w niej wroga, zwierzątko złe, kłamliwe i przewrotne. Niezaspokojona potrzeba miłości burzyła w niej zmysły i zatruwała w niej duszę.

Nieśmiałość i smutek Torupa obudziły w niej zrazu macierzyńskie uczucia, które wybuchnęły wnet jasnym płomieniem. To nie był już histeryczny kaprys, tylko miłość, ta upragniona, wymarzona miłość! Pod jej wpływem zapomniała Maja o jakiejkolwiek ostrożności, nie trudno więc było mężowi dowiedzieć się o grożącem mu niebezpieczeństwie.

Jakże tedy poczyna sobie dr. Wimmer? Czy wypędza Torupa z sanatoryum, czy wyzywa na pojedynek, czy okłada pięściami? Nie. Torup jest pacyentem płacącym z resztek spadku słone rachunki, każdy zresztą skandal zaszkodziłby renomie zakładu! Dr. Wimmer chwyta się więc innego zgoła sposobu. Oto udając, że myśli, iż Torup śpi, opowiada przy nim głośno o beznadziejnym stanie jego zdrowia. Serce chore wypowiada służbę. Torup umrze niezadługo, może już z końcem lata!

Wimmerowi się zdaje, że zaszczepia w Torupa jad trwogi, że widmem śmierci odpędzi go od żony. W rzeczywistości dzieje się jednak przeciwnie.

Wszakżeż dla tego biedaka śmierć to wyzwolenie, to rozwiązanie ciężkiej i bolesnej zagadki jego bezcelowego bytu, to koniec jego troski o jutro, o kawałek chleba!

Torup byłby się rzucił na szyję zwiastunowi tej radosnej wieści. Zdaje mu się, że jakiś ogromny, straszny ciężar z piersi mu spada, że zaświeciło nagle słońce i ukazało mu nowy świat, nowych ludzi! A więc precz z nieśmiałością i ustępowaniem każdemu z drogi. *Evviva vita* póki czas, póki serce jeszcze bije, bo i tak odejdzie ztąd wnet i na zawsze.

W tej przełomowej chwili zjawia się Maja. I on, który nie śmiał nawet oczu na nią podnieść, bierze ją w objęcia i zdobywa krwią rozgorzałą a niecierpliwą, jak łup sobie należny, jak nagrodę za śmierć!

Lato mija i zbliża się jesień. Maja, w której zbudziła się w objęciach Torupa kobieta - kochanka, prze do ucieczki z domu męża. Torup jest gotów, tak jak byłby gotów wydrapać się na szczyty Himalajów, albo iść w zapasy z tygrysem... Ale w chwili odjazdu spotyka asystenta dr. Wimmera, który otwiera mu oczy:

„Wimmer wpoił w pana pewność bliskiej śmierci, bo chciał trwogą i lękiem odpędzić pana od żony. Pewne przypadłości sercowe, to nerwy, teraz zresztą już wyleczone.

— A pani Maja?

Jaki pan naiwny. To erotomanka, szukająca nowych wrażeń. Wszakżeż i ja byłem kiedyś jej ofiarą. Demoniczne pan ma oczy — mówiła...."

Jakieś rusztowania załamały się z łoskotem w duszy Torupa. Jakżeż to? On ma żyć i z nowym jeszcze ciężarem na barkach, i znowu ma iść między ludzi, jak żebrak proszący o kawałek chleba?

Przed oczyma Torupa rozwarła się Gehenna upokorzeń, zawodów i goryczy. Nie, on przez tę Gehennę nie przejdzie. Raczej wybierze śmierć, która go wyzwolić nie chciała.

W oddali złoci się w blaskach jesiennego słońca cicha głębia jeziora....

* * *

Na stosunku Torupa do świata zewnętrznego opiera się szkielet utworu. Zbudowany jest mocno i pewnie.

Tło podmalował Rittner zamaszyście i śmiało. Poezyę myśli przewodniej przehaftował wyrazistym ściegiem temperamentu scenicznego i humoru.

Taki Solters, jako antyteza Torupa, to postać wykończona w najdrobniejszych szczegółach i tak charakterystyczna, że dobry aktor stworzy z niej arcydzieło.

Kamilla przypomina świat Blizińskich i Bałuckich i nie można nie oprzeć się jej spokojnemu urokowi.

Lili Meier, to znów doskonale podpatrzony typ wielkomiejskiej kokotki, w kilka linij ujęty szkic do portretu, godny pióra Schnitzlera.

Całość, to dzieło znawcy duszy ludzkiej, dzieło kultury i wyrobionej dyscypliny myślowej. Jeszcze nie ostatni wyraz tego, co Rittner dać może, ale już zapowiedź pewna przyszłych zwycięstw i sukcesów scenicznych.

„Lato" w „Burgtheatrze" utorowało autorowi drogę. Świat sławy stoi przed nim otworem.

Alfred Wysocki.

Przed stu laty.

(Echa kampanii Napoleońskiej).

Zbyt prędko uczucie dumy z powodu zdobycia stolicy carów — Moskwy, tłumić zaczęły wieści nadlatujące ze Wschodu. Kto je szerzył — wyjaśnia pismo prezesa Rady ministrów, musiały być one jednak groźne, skoro do tak energicznych ostrzeżeń dały inicyatywę.

Gazeta Lwowska w nr. 85 z dnia 23 października 1812 roku w rubryce: Xięstwo Warszawskie ogłasza:

„Z Warszawy d. 17 października. Wyszło tu wczoray następuiące ze strony Rządu naszego obwieszczenie:

Rada Ministrów.

Wieści roznoszone przez wcześnie umykaiących przed nieprzyiacielem, wznieciły trwożliwą i nazbyt skwapliwą niespokoyność: mogły przyłożyć się do iéy pomnożenia środki należnéy ostrożności i zamknięcia rogatek, w tym iedynie celu przedsięwzięte, aby wzmocnić i zapewnić sposoby skutecznéy obrony.— Dziś pewne i dokładne doniesienia nie zostawuią wątpliwości, iż mało znaczne i urywcze kozaków za Wisłą napady, żadnym Miastu Warszawie nie zagrażaią niebezpieczeństwem, a posiłki codzień i ciągle nadchodzące, wkrótce postać rzeczy odmienią. Niech więc daremny popłoch ustanie. Władze Rządowe czuwaią i czuwać nie przestaną nad dobrem i miasta i kraiu.

Działo się w Warszawie na Sessyi dnia 16 Października 1812 roku.

Stanisław Potocki, Prezes.

Sekretarz Rady Ministrów,
Stanisław Grabowski".

Zaniepokojenie usunąć miały i dalsze informacye, ogłaszane w prasie warszawskiej, powtórzone we wspomnianym już numerze *Gazety Lwowskiej*.

Oto: „Dnia 11 b. m. nadciągnął tu (t. j. do Warszawy) powracaiący z Hiszpanii 4-ty pułk Legii dawniéy Nad-Wiślańskiéy z 4-ma działami i stanął na Pradze. Dowodzcą onegoż iest Pułkownik Estko.

„Ciągle tu przybywaią znaczne oddziały woyska francuzkiego, a spodziéwamy się ich coraz więcéy. I tak, przed kilkoma dniami przeciągnął oddział kiryssiierów i prześliczny batalion Welitów Xięcia Borghese, Wielkorządcy Departamentów Zaalpeyskich; onegday oddział huzarów i kiryssiierów, a wczoray 3000 piechoty. Owo zgoła, gościniec z Warszawy do Poznania prowadzący, zawalony iest prawie tém woyskiem.

„Z Departamentu Lubelskiego donoszą, iż tam weszły dwa pułki Austryackie piechoty i ieden pułk iazdy dla uzupełnienia korpusu Xięcia Schwarzenberga".

Może przygasający już nieco zapał wojenny ożywić i rozpłomienić miała na nowo notatka:

„N. Cesarz Napoleon rozdał po zdobyciu Smoleńska w korpusie woyska Polskiego 89 ozdób legii honorowéy. Jenerał dywizyi Fiszer, Szef sztabu jeneralnego, Jenerałowie brygady Tyszkiewicz i Xżę Sułkowski, tudzież Pułkownik Krukowiecki zostali Urzędnikami; Pułkownicy: Xiążę Konstanty Czartoryski i Ryszczewski, Major Maxymilian Fredro, Podpułkownik Maciéy Rybiński i inni celuiący Polacy, zostali Członkami".

„Z Xięstwa Warszawskiego — pisze *Gazeta Lwowska* w nrze 86 — mamy następuiące pewne wiadomości:

„Napady Moskali rozciągały się iedynie na niektóre okolice Departamentów Siedleckiego i Lubelskiego. Liczbę nieprzyiaciela powiększały ciągle wieści roznoszone przez umykaiących mieszkańców. Prefektura przeniosła się była z Lublina do Zamościa, lecz podług nayświeższych wiadomości znowu do piérwszego miasta powróciła. Prosty bieg poczty z Warszawy przez Departament Lubelski do Państw Cesarsko-Austryackich, nie był ani na chwilę przerwanym. Ces. Austryacki korpus posiłkowy działa teraz pod Białą i niebawnie znowu naprzód postąpi. Korpus Moskiewski cofa się, a tylna straż iego została dnia 16 Października pod Międzyrzeczem przez Austryacką iazdę doścignięta i wypartą. W Xięstwie Warszawskiém uznaią powszechnie przyzwoite i światłe rozrządzenia JO. Xięcia Feldmarszałka Schwarzenberga. Wkrótce nieprzyiaciel całkiem wyrugowanym będzie".

Były to już tylko mrzonki nieziszczalne, jakby rozmyślne łudzenie się w sytuacyi z dniem każdym groźniejszej, która doprowadzić miała w następstwie do katastrofy pod Lipskiem i wygnania wszechwładnego — jak się podówczas jeszcze zdawało — bożka wojny.

Zanim to jednak nastąpiło, nasza *Gazeta Lwowska* informowała dalej, z obu stron walczących, o ważniejszych momentach owego zmagania się dwu potęg.

We wspomnianym już wyżej nrze 86 *Gazety* znajdujemy pismo wydane „W głównéy kwaterze w Brześciu Litewskim d. 30 Września (12 Października) 1812".

Brzmi ono dosłownie:

„Wczoray weszliśmy do Brześcia Litewskiego, do bronienia którego nieprzyiaciel zdawał się bydź gotowym, z którego iednakże wyszedł po cichu w nocy z dnia 28 na 29 Września (z 10 na 11 Października), dla cofania się zapewne bokiem od Białegostoku. Mieliśmy rosprawę z tylną strażą iego. Ichmość Panóm Warszawianóm damy teraz także uczuć troche naszą bytność. Goniec, który nadbiegł przed dwoma dniami z głównéy kwatéry Xięcia Kutuzowa, przyniósł ztamtąd naylepsze wiadomości. Napoleon ciérpi naywiększy niedostatek żywności, a dezercya mocno się w woysku iego zakorzenia. Dwa prawdziwie francuzkie szwadrony, przeszły do nas z niedostatku żywności. Zdaie się, iż Cesarz Francuzów został przez trudne położenie swoie na inne myśli naprowadzonym. Posyłał on iuż kilka razy Officerów z trębaczami do Feldmarszałka Kutuzowa z propozycyami zawieszenia broni, lecz Xiążę Feldmarszałek nie chcąc ich nawet widzieć, odprawił z niczém. Wielkie woysko rossyyskie zaymuie takie stanowisko, z którego grozi przecięciem związku woysku francuzkiemu. Ma bydź tam iuż dosyć duże zimno.

„Temi dniami zachwyciliśmy pomiędzy innymi ieńcami także ieden szwadron huzarów Kienmajera, wraz z Szefem szwadronu. Officerowie i żołnierze onegoż, będą na słowo honoru puszczeni do domu".

Równocześnie *Gazeta Lwowska* donosi: „Dnia 18 Października miał się odbyć w Rossyi nowy zaciąg do woyska. Fabryki rossyyskie doznały przez woynę przeszkodę w robotach i nie wystarczaią już potrzebom woyska".

W nrze 87 czytamy: „Ostatnie listy z miasta Moskwy są pod dniem 9 Października. Główna kwatéra N. Cesarza Napoleona była tam ciągle. Król Neapolitański i Xiążę Poniatowski posunęli się na gościńcach ku Tuli i Kałudze. Niedaleko tego ostatniego miasta, przednie straże nieprzyiacielskie odparte zostały z znaczną stratą".

Tak więc mógł sobie pilny czytelnik *Gazety Lwowskiej* snuć dowoli horoskopy wojenne na najbliższą przyszłość. *Gazeta* przynosiła mu bezstronnie relacye francuskie i rossyjskie, reszty dopełniała bujna fantazya, której bezwzględna rzeczywistość zbyt niestety często kłam zadawała, rozsypując w gruzy wspaniałe na piasku wznoszone gmachy.

mre

OSTATNIA POCZTA.

* Na wczorajszem posiedzeniu klubu lewicy sejmowej uchwalono następującą rezolucyę: „Klub lewicy sejmowej po wysłuchaniu sprawozdania Prezydyum, uważając wszelką dalszą zwłokę w załatwieniu reformy wyborczej za wysoce szkodliwą dla interesów narodowych i społecznych, uznając dalej niezwoływanie Sejmu krajowego za rzecz zgubną dla kraju, 1. wzywa Prezydyum, aby najbardziej stanowczo dążyło do zakończenia wreszcie sprawy reformy wyborczej; 2. wzywa Rząd do zwołania Sejmu krajowego, celem załatwienia reformy wyborczej i zabezpieczenia formalnego biegu całej gospodarki krajowej."

Po południu zebrała się na obrady również komisya parlamentarna prawicy sejmowej w sprawie sejmowej reformy wyborczej. Obrady trwały do późnego wieczora.

Przewodniczący p. Abrahamowicz zdał sprawę z dotychczasowych obrad prezesów klubów parlamentarnych. Przeprowadzono dyskusyę informacyjną poufną co do dalszego postępowania.

═ Komisya regulaminowa Izby posłów odbyła wczoraj pod przewodnictwem dr. Germana posiedzenie, na którem prowadzono dyskusyę szczegółową do § 21 włącznie. Dziś dalsze obrady.

═ Z Czerniowiec donoszą: Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu bukowińskiego, po ostrej wymianie słów, dr. Blandu strącił z trybuny p. Thisanovici. Po podjęciu posiedzenia dr. Blandu przeprosił Izbę. Izba wybrała komisyę dyscyplinarną dla tej sprawy.

═ Wedle doniesień z Berlina, rzecz. tajny radca Lichnowsky upatrzony jest na stanowisko ambasadora Rzeszy w Londynie.

═ Wydatki rossyjskiego ministerstwa wojny na rok 1913 ustalono w kwocie 545 milionów 581 tysięcy rubli, t. j. o 52 milionów 659 tysięcy więcej, niż w roku poprzednim.

═ *Wiecz. Wremia* podaje rozmowę z wybitnym dygnitarzem, wedle której sprawa ustąpienia Sazonowa i mianowania w jego miejsce hr. Wittego wyjaśni się niebawem w rezydencyi carskiej w Spale. W każdym razie Sazonowowi uprzykrzyły się nieustające napaści i niezadowolenia kół wyższych. Następcą Sazonowa mógłby być poseł Malewicz-Malewski, jednakże szanse jego, jako Polaka, są nieznaczne, tak, że jedynym poważnym kandydatem pozostaje tylko hr. Witte.

Natomiast *Birż. Wiedom.* utrzymują, że pogłoski o Wittem nie mają realnej podstawy, a powstały na tle tego, że Witte był wezwany do obrad w Spale u cara z powodu wypadków bałkańskich.

═ Stan Roosevelta, wedle najnowszych depesz, jest zadowalający, lekarze postanowili zaniechać badania rany sondą i kulę na razie zostawić w ciele.

Kandydat demokratyczny Wilson oraz Taft z powodu zamachu na Roosevelta zastanowili agitacyę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 października. *W. Allg. Ztg.* donosi, że Radwana wypuszczono na wolną stopę.

Czerniowce, 17 października. Posiedzenie wczorajsze Sejmu trwało do rana. Załatwiono budżety krajowe za lata 1910 do 1913.

Dąbrowa górnicza, 17 października. (*Tel. pryw.*). W kolonii Reden nieznani zbrodniarze zamordowali handlarza skór Jośka Kalmowicza.

Poznań, 17 października. (*Tel. pryw.*). Za wykłady o Krasińskim, wygłoszone w lutym b. r. policya nałożyła grzywny w wysokości 900 marek. Sąd w pierwszej i drugiej instancyi grzywny te zatwierdził.

Poznań, 17 października. (*Tel. pr.*). W sprawie wywłaszczenia odbędzie się w Gnieźnie d. 27 b. m. wiec, zwołany przez adwokata Antoniego Karpińskiego, jako prezesa komitetu wyborczego na powiat gnieźnieński.

Berlin, 17 października. Towarzystwo akcyjne oleju skalnego (Erdöl) ogłosiło odezwę, w której zaprzecza, jakoby umowa z Standard Oil Comp. była zwrócona przeciw zamierzonemu zaprowadzeniu monopolu naftowego. Z chwilą dojścia do skutku monopolu w Niemczech, układ ten będzie rozwiązany.

Moskwa, 17 października. (*Tel. pryw.*). Znany poseł Miliukow miał tu wygłosić onegdaj odczyt o nacyonalizmie. Policya na samym wstępie przerwała mu i wzbroniła dalszego ciągu odczytu, a organizatorów zebrania aresztowano w drodze administracyjnej za demonstracyjne wystąpienie przeciw policyi.

Paryż, 17 października. Eskadra admirała Be Marole odjechała z Brestu do Tulonu, celem zapowiedzianej koncentracyi floty na Morzu Śródziemnem.

Chicago, 17 października. Roosevelt otrzymał z powodu zamachu, który wykonano na niego, liczne depesze, między innemi od cesarza Wilhelma, króla Wiktora Emanuela i prezydenta p. Fallières.

Chicago, 17 października. Obecnie stwierdzono, że kula złamała Rooseveltowi czwarte prawe żebro.

Na Bałkanach.

Paryż, 17 października. Do *Ag. Havasa* donoszą z Konstantynopola: Porta wydała tureckim armiom na granicach Bułgaryi i Serbii rozkaz ruszenia naprzód.

Policya turecka wydała zarządzenia skierowane przeciw serbskim i bułgarskim poddanym.

Rozkazy te nie odnoszą się do Grecyi.

Paryż, 17 października. (*Ag. Havasa*). Poincaré zdał na Radzie ministrów sprawę z położenia na Bałkanie i podniósł, że wielkie mocarstwa nie ustają w pracach nad umiejscowieniem pożaru.

Sofia, 17 października. Król udał się do głównej kwatery.

Ateny, 17 października. Według oficyalnego komunikatu ministra marynarki greckim kanonierkom „A" i „D" powiodło się wtargnąć do cieśniny morskiej Prevesa. Acya rozpoczęła się o g. 1·30 nad ranem a o g. 4·30 kanonierki przybyły przed Vonicę. Przejazd odbył się wśród trudnych warunków; Turcy jakkolwiek posiadają na wybrzeżu swem liczne forty, nie zdołali przeszkodzić przepłynięciu greckich kanonierek.

Ateny, 17 października. Izba posłów przyjęła bez dyskusyi w drugiem czytaniu wszystkie przedłożone przez rząd ustawy.

Podgorica, 17 października. (*B. Reutera*) Koło Berane wszczęła się we wtorek wieczorem zacięta walka. Czarnogórcy szturmowali dwie ważne pozycye i zabrali przytem dwa działa Kruppa z amunicyą. W ciągu nocy pozycye te ufortyfikowali. Nad ranem d. 16 b. m. walka toczyła się dalej. Oddział pod wodzą gen. Wojowicza przerwał pozycyę turecką od wschodu i osaczył miasto. O godz. 11 przed południem wywieszono z Berane białą flagę. W mieście znajduje się 700 nizamów i 500 redyfów. W ciągu nocy 4000 wojska regularnego i 300 Albańczyków-mahometan wycofało się z miasta.

Przed wejściem do miasta gen. Wukoticz ze sztabem swym zwiedził dwa stare serbskie klasztory w pobliżu miasta, gdzie odprawiono nabożeństwo.

Król winszował generałowi Wukoticzowi zwycięstwa.

Konstantynopol, 17 października. Następca tronu ks. Jussuf Izzedin powrócił tutaj.

Konstantynopol, 17 października. Protokół pokoju został wczoraj podpisany. Porta w porozumieniu z rządem włoskim postanowiła nie ogłaszać warunków układu.

Konstantynopol, 17 października. Według pewnych informacyj, w protokole, podpisanym w Ouchy, uregulowano sprawę wynagrodzenia pieniężnego za Trypolis w tej formie, że ma być zapłaconych 50 rat rocznych.

Konstantynopol, 17 października. Porta wczoraj wieczorem wystosowała notę do mocarstw, w której oznajmia im uchwałę rządu, że okrętom greckim na morzu Czarnem, w porcie Konstantynopola i w Dardanelach, mającym obce ładunki na pokładzie, wolno będzie odpłynąć w przeciągu dni 4, licząc od dnia dzisiejszego. Komisya, utworzona w ministerstwie marynarki, zbada kwestyę, czy ładunki są przeznaczone do portów greckich, czy do innych. W pierwszym wypadku pozwolenie na wyjazd nie będzie przyznane. Obliczają, że okrętów greckich, które pozostaną w rękach Turcyi, będzie około 20.

Konstantynopol, 17 października. Dywizya redyfów w Małej Azyi i „bajburt" nad granicą turecko-rossyjską, które dotychczas nie były objęte ogólną mobilizacyą, również otrzymały rozkaz mobilizacyjny. Minister wojny w sobotę ma wyjechać do Adryanopola, aby objąć naczelne dowództwo. Słychać, że dwie dywizye tureckie przybyły do Skutari. Przewóz wojska i materyału wojennego odbywa się gorączkowo. Rezerwiści przeciągają ulicami miasta w usposobieniu wojowniczem.

Konstantynopol, 17 października. Dzienniki dowiadują się, że dzisiejszej nocy rozpoczęły się kroki nieprzyjacielskie na granicy serbskiej i bułgarskiej i że wojna faktycznie się zaczęła.

Konstantynopol, 17 października. Porta odesłała posłom Serbii i Bułgaryi pasporty.

Konstantynopol, 17 października. Zdaje się być prawdą, że Abdul Hamid zaraz po wybuchu wojny będzie przewieziony do pałacu Czeragan. Z tego powodu Abdul Hamid postanowił ofiarować 3 miliony funtów na rzecz armii.

Konstantynopol, 17 października. Minister Mahmud Mukdar basza, który objął dowództwo nad dywizyą w Kirkilisse, natychmiast tam wyjedzie.

Odessa, 17 października. Tutejszy konsulat grecki otrzymał polecenie od rządu greckiego, żeby nie przyjmował już odtąd ochotników, bo liczba ochotników w Grecyi samej przewyższa zapotrzebowanie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 października 1912. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30, Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 607·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 792·50, Akcye Anglobanku 318·75, Akcye Unionbanku 578·—, Akcye Landerbanku 487·—, Akcye Bankvereinu 502·50, Akcye Bodencredit 1157·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 650·—, Akcye kolei państwowych 681·—, Akcye kolei Południowej 107·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4740·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 953·—, Akcye Rima Muranyi 717·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3466·—, Akcye Fabryki broni 1034·—, Akcye Tureckie tytoniowe 295·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 745·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 84·35, Austryacka Renta koronowa 84·30. Węgierska Renta koronowa 83·90, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 84·75, 4 prc. Listy [illegible]ku hipotecznego 88·50, 4 i pół [illegible] Banku hipotecznego 93·75, 5-p[illegible] Listy Banku hipotecznego —·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 84·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 96·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 96·40, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 85·—. 4-prc. pożyczka m. Lwowa 91·25, Losy tureckie 217·75, Marki 117·90, Rubel 255·—. 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 —·—, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—. Skoda 738·—. Pożyczka miasta Krakowa [illegible] 83·50. Galicyjski Bank ziemski 98·—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 17 października 1912.

Hotel George'a. Pp.: W. Fuczek ze Szwejkowa, W. Serwatowski z Jezierzan.

Hotel Imperial. Pp.: B. Dydyński z Dydni, W. Borzemski z Sarnek górnych.

Hotel Wiktoria. P. E. br. Wallisch z Rożniatowa.

Hotel Royal. P. E. br. Vietinghoff z Rossyi.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 17 października 1912.

Waluta koronowa	płacą	żadają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	640·—	650·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	405·—	410·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	517·—	527·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	440·—	450·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	93·60	94·30
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	88·10	88·80
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	96·—	96·70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·—	85·70
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	96·50	97·20
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4^1/_2$ pr. 60 l.	96·50	97·20
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	97·—	97·70
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w $41^1/_2$ l.	90·70	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	85·—	85·70
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	96·20	96·90
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. $4^1/_2$ pr. (3 em.)	93·50	94·20
Komun. Banku kraj. 4 pr. (3 em.)	84·—	84·70
kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	84·30	85·—
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	84·50	85·20
„ „ 4 pr. z r. 1908	83·70	84·40
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ 4 pr.	86·20	86·90
„ „ Krakowa	83·50	84·20
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·43	11·55
20 frankówka	19·22	19·37
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	254·30	255·50
100 marek niemieckich	117·90	118·30

[1]) Kupony opłacają $1^1/_2$% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 15 października 1912.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	83·50	83·70
styczeń-lipiec	83·50	83·70
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	86·75	86·95
kwiecień-październik	86·85	87·05
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1540·—	1605·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	438·—	450·—
„ „ 1864 po 100 zł.	612·—	624·—
„ „ 1864 po 50 zł.	310·—	322·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	108·20	108·40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	83·50	83·70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	84·—	85·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	104·10	105·10
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	105·75	106·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	83·35	84·35
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84·35	85·35
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostempl. akcye)	428·—	430·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	101·80	103·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	86·50	87·50
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	88·35	89·35
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	85·25	86·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	93·85	94·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	94·—	95·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	94·—	95·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	93·60	94·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	94·—	95·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	94·—	95·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	93·25	94·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	87·75	88·75

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	85·50	86·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	108·—	109·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	103·25	103·45
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	82·95	82·15
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	408·—	420·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	204·—	210·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	279·—	291·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	83·50	84·50
Kroacyi i Slawonii	87·50	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·60	100·60
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	85·—	87·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	84·60	85·60
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·40	97·40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	91·—	101·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	207·25	208·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	279·—	291·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	237·—	249·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu $4^1/_2$ prc. 60 l.	96·75	97·75
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·70	99·70
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	84·75	85·75
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	90·75	91·75
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	97·—	98·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	94·25	95·25
„ „ „ „ los. 50 l. $4^1/_2$ pr.	94·25	95·25
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	88·75	89·75
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	96·—	97·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	93·25	94·25
Banku kr. obl. kol. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr.	84·85	85·85
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	93·10	94·10
„ „ 50 lat w.k. 4 pr.	93·80	94·80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	79·50	80·50
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	84·25	85·25
Weg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	99·75	100·75
Tow żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	113·15	114·15
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	112 50	113·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	26·50	30·50
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	483·—	495·—
Clary 40 złr. m. k.	200·—	215·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	67·—	73·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	45·—	51·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	27·—	33·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	82·—	88·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	314·50	315·50
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	409·—	411·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3695·—	3705·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	607·—	608·—
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	791·—	792·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	723·—	727·—
Gal. banku hip. 200 złr.	645·—	649·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	483·25	484·25
„ Austro-węg. 1400 kor.	2030·—	2040 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	576·50	577·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	271·—	272·—
Zivnostenska banka 100 złr.	266·50	267·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	439·—	445·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	410·—	420·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1113·—	1123·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4730·—	4750·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	518·—	522·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	295·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	945·—	946·—
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3390·—	3410·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	760·—	767·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	224·—	228·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	730·—	740·—
Schodnicy 500 kor.	417·—	427·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	277·—	282·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·85	118·05
Włoskie Banki	$94·77^1/_2$	95·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	$24·16^1/_2$	$24·20^1/_2$
Paryż za 100 franków	$95·72^1/_2$	$95·92^1/_2$
Petersburg za 100 rubli $4^1/_2$ prc.	$254·62^1/_2$	$255·62^1/_2$
Szwajcarskie Banki	$95·47^1/_2$	$95·67^1/_2$
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·46	11·49
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·22	19·26
20-markówka	23·58	23·63
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·90	118·10
Włoskie banknoty za 100 lir	95·60	96·—
Ruble	$254·62^1/_2$	$255·62^1/_2$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 836/12 (4) (12833 3—3)

Na żądanie Estery Basi Jawetz, kramarki w Grzymałowie, odbędzie się dnia 30 października 1912 o godzinie 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 305 ks. gr. gm. Horodnica składającej się z pgr. 1668 wraz z przynależnościami, t j. studnią.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1200 kor., przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 833 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przeirzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 31 sierpnia 1912.

L. cz. E. 658/12 (4) (12829 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Salamona Korna, właściciela dóbr w Tarnobrzegu, odbędzie się dnia 30 października 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Lutowiskach licytacya całej realności obj. lwh. 184 ks. gr. gm. Żurawin wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 domów i zabudowań gospodarskich.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 12.400 kor., przynależność zaś 2000 koron.

Najniższa cena tej realności wynosi 8267 kor., a przynależności 1334 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.

Lutowiska, dnia 16 września 1912.

L. cz. E. VIII. 1817/12 (2) (12825 3—3)

Edykt licytacyjny.

Wskutek ts. uchwały z d. 18 maja 1912 odbędzie się w tut. sądzie biuro Nr. 40 dnia 30 października 1912 o godz. 11 przed południem publiczna licytacya celem wydzierżawienia koncesyi szynkarskiej udzielonej Dawidowi Birmbaummowi dekretem c. k. Starostwa w Drohobyczu, tudzież wykonywanego na tej podstawie przez Dawida Birnbauma przemysłu gospodnio szynkarskiego w Schodnicy na przeciąg czterech lat za czynszem co najmniej po 170 koron rocznie i na warunkach przez sąd zatwierdzonych.

Cena wywołania wynosi 170 kor. za jeden rok, poniżej tej kwoty wydzierżawienie nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne można przeglądać w tut. sądzie biuro Nr. 83 codziennie w godzinach urzędowania.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 18 maja 1912.

L. cz. E. 4022/12 (12906)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Juni, odbędzie się dnia 28 października 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya:

I. połowy realności obj. lwh. 73 kg. gm. Zawój, Onufrego Daniowa własnej,

II. realności obj. lwh. 86 kg. Zawój, obejmujących dom mieszkalny, roli i łąki, tudzież zabudowania gospodarcze.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: pierwsza na 630 kor., druga na 900 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 420 kor., ad II. 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 7 września 1912.

L. 28.935/1912. (12695 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w okręgach poborowych wyszczególnionych w wykazie niżej zamieszczonym, odbędą się w tej Dyrekcyi każdym razem od godziny 9 z rana trzy publiczne ustne licytacye z dopuszczeniem ofert pisemnych.

Pierwszą licytacyę przedsięweźmie się dnia 5 listopada 1912 o godzinie 9 z rana w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie co do wszystkich przedmiotów wyszczególnionych w wykazie.

Co do tych przedmiotów, które przy pierwszej licytacyi nie zostaną wydzierżawione przedsięweźmie się drugą licytacyę dnia 12 listopada 1912.

Co do tych przedmiotów, które ani przy pierwszej ani przy drugiej licytacyi nie zostaną wydzierżawione, przedsięweźmie się trzecią licytacyę dnia 26 listopada 1912.

Do ustnych i pisemnych ofert ma być dołączone wadyum w wysokości 10 prc. ceny wywołania.

Prawo powyższe wydzierżawia się na rok 1913 bezwarunkowo z milczącem przedłużeniem na lata 1914 i 1915 albo też warunkowo na lata 1913, 1914 i 1915.

Oferty pisemne mają być wniesione do rąk c. k. dyrektora krakowskiego okręgu skarbowego, najpóźniej do godziny 1-szej po południu dnia poprzedzającego licytacyę.

Na kopertach ofert należy podać przedmiot, którego oferta dotyczy, oraz datę licytacyi.

Bliższe warunki licytacyjne, dzierżawne tudzież wykaz miejscowości należących do poszczególnych okręgów poborowych, można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego i w nadzorach c. k. straży skarbowej krakowskiego okręgu skarbowego.

Kwoty depozytowe na złożoną kaucyę nie wygasłej dzierżawy losy i książeczki wkładkowe kas oszczędności, nie będą jako wadya przyjmowane.

W Y K A Z.

L. p.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Rodzaj podatku	Cena wywołania K	h	Wysokość wadyum	Uwaga
1	Skawina	Podatek spożywczy od mięsa	6300	—	10 prc. ceny wywołania	Dzierżawcy prawa poboru podatku spożywczego od wina będą obowiązani w myśl § 2 ustawy krajowej z 7 lipca 1909 Nr. 102 Dz. rozp. kraj. pobierać oprócz państwowego podatku spożywczego od wina, także 30 prc. dodatek krajowy do tego podatku i uiszczać na rzecz kraju 30 prc. rocznego czynszu dzierżawnego płaconego za dzierżawę poboru państwowego podatku spożywczego od wina.
2	Chełmek	Podatek spożywczy od wina	450	—		
3	Krzeszowice		3050	—		
4	Siepraw		479	—		
5	Skawina		950	—		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 9 października 1912.

Do L. 28.935/912.

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie podaje do wiadomości stron interesowanych, że w dniu 5 listopada b. r. o godzinie 9 przed południem odbędzie się w kancelaryi Oddziału c. k. straży skarbowej w Jaworznie rozprawa celem zawarcia odrębnych solidarnych ugód względem prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w okręgu poborowym „Jaworzno“.

Solidarna ugoda zawartą zostanie albo na rok 1913 bezwarunkowo z milczącem przedłużeniem na lata 1914 i 1915 albo też bezwarunkowy przebieg 3 lat t. j. na czas od 1 stycznia 1913 do 31 grudnia 1915.

Roczny ryczałt ugodowy za prawo poboru podatku spożywczego od mięsa ustanawia się na kwotę 17.000 kor. słownie siedmnaście tysięcy koron, zaś za prawo poboru podatku spożywczego od wina na 2525 kor. słownie dwa tysiące pięćset dwadzieścia pięć koron.

Towarzystwo solidarnej ugody dla podatku spożywczego od wina obowiązane będzie nadto w myśl ustawy krajowej z dnia 7 lipca 1909 (Nr. 102 Dz. ust. kr.) pobierać 30 prc. dodatek krajowy, tudzież uiszczać na rzecz kraju 30 prc. kwoty ryczałtu rocznego płaconego z tytułu państwowego podatku od wina.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 9 października 1912.

Do L. 29.935/912.

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie podaje do wiadomości stron interesowanych, że dnia 4 listopada b. r. o godzinie 9 z rana odbędzie się w kancelaryi nadzoru straży skarbowej w Wieliczce rozprawa celem zawarcia solidarnej ugody względem prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w okręgu poborowym „Dobczyce“.

Solidarna ugoda zawartą zostanie na rok 1913 bezwarunkowo z milczącem przedłużeniem na lata 1914 i 1915.

Roczny ryczałt ugodowy ustanawia się na kwotę 3500 kor. słownie trzy tysiące pięćset koron.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 9 października 1912.

L. 21.441/12. (12694 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa, tudzież wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się w tejże dyrekcyi dnia 29 października 1912 od godziny 9 rano do 12 godziny w południe publiczna licytacya ustna z dopuszczeniem pisemnych ofert.

Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1913, 1914 i 1915 lub też warunkowo rok 1913 z milczącem przedłużeniem na lata 1914 i 1915.

L. p.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu K	h	U W A G A
1	Mościska	Podatek spożywczy od mięsa	46	III.	8017	72	
2	Krakowiec	Podatek spożywczy od wina	36		364	—	W myśl ustawy krajowej z dnia 7 lipca 1909 Dz. ust. kraj. Nr. 102 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać wraz z podatkiem spożywczym dodatek krajowy w wysokości 30 prc. rządowego podatku konsumcyjnego jak długo ten podatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. od czynszu dzierżawnego, prawa poboru konsumcyjnego. Zmiana dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.
3	Sądowa Wisznia		33		900	—	

Pisemne oferty w kopertach opieczętowanych i należycie adresowanych z dokładnem podaniem przedmiotu w gotówce lub w papierach wartościowych wynoszących 10 prc. ceny wywołania i ostemplowane znaczkiem na 1 kor. wnosić należy na ręce c. k. dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w Przemyślu w godzinach urzędowych, najpóźniej do godz. 9 przed południem dnia 29 października 1912.

Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacyi złożyć powyższe wadyum do rąk komisarza prowadzącego licytacyę.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tego okręgu dzierżawnego przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu i w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Przemyślu, Mościskach, Jaworowie i Babicach.

Kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye odnoszące się do dzierżaw jeszcze nie ukończonych nie będą przyjmowane jako wadyum licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne.

Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

Oferty konkretalne i telegraficzne są wykluczone.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Przemyśl, dnia 10 października 1912.

L. 974 (12509 3—3)

Obwieszczenie licytacyi ofertowej.

Celem zapewnienia przewozu wyrobów tytoniowych i próżnego naczynia (Retouremballagen):

a) z c. k. fabryki tytoniu w Winnikach do c. k. magazynu sprzedaży tytoniu we Lwowie i odwrotnie,

b) z c. k. magazynu kolejowego (główny dworzec) we Lwowie do c. k. Urzędu sprzedaży tytoniu we Lwowie i odwrotnie, oraz

c) na wypadek przerwania komunikacyi na przestrzeni kolei lokalnej Lwów-Winniki, przewóz wyrobów tytoniowych, surowych materyałów tytoniowych próżnego naczynia (Retourembalagen) i węgla z c. k. magazynu kolei (główny dworzec) we Lwowie do c. k. fabryki tytoniu w Winnikach i odwrotnie na przeciąg dwóch lat, t. j. od 1 stycznia 1913 do włącznie 31 grudnia 1914, rozpisuje c. k. urząd sprzedaży tytoniu we Lwowie rozprawę ofertową na dzień 28 października 1912 o godzinie 12 w południe.

Ubiegający się mają wnieść do tego urzędu oferty pisemne, opieczętowane znaczkiem stemplowym na 1 kor. zaopatrzone, wraz z dołączonym kwitem na złożenie przepisanego wadyum.

Bliższe warunki podane są w przybitym u drzwi c. k. urzędu sprzedaży tytoniu we Lwowie szczegółowem obwieszczeniu, które też w tymże urzędzie podczas godzin urzędowych przeglądnąć można.

C. k. Magazyn sprzedaży tytoniu.

Lwów, dnia 7 października 1912.

L. cz. E. 1150/12 (5) (12926)

Edykt.

Na żądanie Kasy oszczędności m. Żywca A. Wanka, dr. Jana Rosnera, odbędzie się dnia 28 października 1912 o 9 rano, biuro Nr. 5 licytacya całej realności lwh. 138 gm Żywiec, składającej się z domu piętrowego w ulicy Krakowskiej własność Andrzeja i Stefanii Babilonków.

Wartość szacunkowa 78.714 kor.

Najniższa oferta 39 357 kor.

Warunki licytacyjne, protokół oszacowania przejrzeć można w tut. Sądzie, biuro Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Żywiec, dnia 28 sierpnia 1912.

G. D. Zl. 26.939 ex 1912 VI. (12836 2—3)

Auszugsweise Kundmachung.

Von der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien wird wegen Sicherstellung des Bedarfes von 6,620 000 (sechs Millionen sechshundertzwanzigtausend) Stück Kartons zur Verpackung von Zigaretten a 10 Stück hiemit die Konkurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche, mit einer (1) Krone per Bogen gestenpelte Offerte, welche mit der Quittung einer k. k. Kassa über den Erlag eines mit 5 Prozent des vom Anbotsteller ermittelten Wertes bemessenen Vadiums belegt und am versiegelten Kuvert mit der Aufschrift: „Offert auf Lieferung von Zigarettenkartons“ versehen sein müssen, sind bis lägstens 24 Oktober 1912, 12 Uhr mittags, bei dieser k. k. Generaldirektion, IX/1 Porzellangasse Nr. 51, einzubringen.

Die näheren Bestimmungen sind aus der beim Expedite dieser k. k. Generaldirektion und bei den k. k. Tabakfabriken in Göding, Hainburg, Laibach, Wien-Ottakring und Winniki erliegenden ausführlichen Kundmachung zu entnehmen.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.

Wien, am 1 Oktober 1912.

Der k. k. Sektionschef und Generaldirektor:

Schauchenstul.

L. cz. E. 437/12 (12917)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Klepnera w Pruchniku, odbędzie się dnia 4 listopada 1912 o godz. 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya połowy realności lwh. 224 kg. Tapin zob Maryanny Balickiej własnej, składającej się z pgr. lk. 342/4 i 343/9.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 kor. 34 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i wszelkie do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Radymno, dnia 26 września 1912.

L. cz. E. 1663/11 (14) (12890)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Aleksandra Kampfera w Jazłowcu, odbędzie się dnia 12 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 30 licytacya 2/4 części realności obj. lwh. 870 gm. kat. Bazar, wartości 2765 kor., 1/4 części realności lwh. 1222 gm. kat. Bazar, wartości szacunkowej 262 kor. 50 hal. i całej realności lwh. 1223 gm. kat. Bazar, wartości szacunkowej 1400 k.

Do realności lwh. 870 należą następujące przynależności: chata, stajnia i szopa, oszacowane na 2000 koron.

Najniższa oferta co do lwh. 870 wynosi 1883 kor. 34 hal, co do lwh. 1222 kwotę

175 kor. i co do lwh. 1223 kwotę 1400 kor., poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 25 września 1912.

L. cz. E. 799/12 (12914)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Juera Danczesa, odbędzie się dnia 15 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Łące licytacya 1/3 z 1/4 części realności objętej lwh. 321 i 1/3 części realności objętej lwh. 323 ks. gr. gm. kat. Wołoszcza-Zady, zobowiązanego Piotra Neczypora własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 1063 kor. 26 hal., a dożywocie Jereny Neczyporowej ciąże na nich na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 709 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Łąka, dnia 2 października 1912

L. cz. E. 1535/12 (3) (12924)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 6 i 3/2 cz. realności lwh. 21 gm. Brzyszcze.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad I. na 4920 kor., ad II na 150 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 3280 kor., ad II. 100 kor., poniżej tej ceny poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnośne przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Żółkiew, dnia 6 października 1912.

Ч. сп. Е. VIII. 1922/12 (5) (12894)

Оголошене переторгу.

Дня 20 падолиста 1912 о 10 годині перед полуднем в низше означенім суді, комната ч. 14 відбуде ся переторг: 1. 5/15 частей і половини з 5/15 частей тіла гіпотечного ч. 10 кн. гр. гром. Кругель великий і 2. цілого тіла гіп. ч. вик. 84 тої самої книги грунт. з приналежностию, складаючого ся з дерев овочевих.

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені: ad 1. на квоту 7850 кор. а приналежність на квоту 284 кор., ad 2. на квоту 2 00 кор.

Найнизша подача виносить: ad 1. квоту 5239 кор., ad 2. квоту 1333 кор. понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условия переторгу і грамоти відносячі ся до недвижимости могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 14 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовим, визначеним до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ VIII.
Перемишль, дня 6 жовтня 1912.

L. cz. E. 561/12 (10) (12915)

Dnia 17 listopada 1912 o godzinie 11 rano, odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Olesku, biuro Nr. 2 celem zniesienia wspólnej własności licytacya realności lwh. 1376 ks. gr. gm. Juśkowice, składającej się z parceli budowlanej 45 i stojących na niej domu, poddasza i szopy, tudzież z parceli gruntowej 94/1 i przynależności tejże parceli własnej Kazimierza i Anny z Skryków Kiszajów i Michała Korczmaro po połowie.

Wartość szacunkowa tej realności wraz z przynależnościami wynosi 663 kor. 56 hal., a cena wywołania, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 331 koron 79 hal.

Odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, można przejrzeć w tut. sądzie, biuro Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Olesko, 26 września 1912.

L. cz. E. VIII. 1880/12 (12891)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie spółkowej Kasy oszczędności i pożyczek w Krakowie, odbędzie się dnia 28 listopada 1912 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 45, II. piętro licytacya gospodarstwa włościańskiego lwh. 79 ks. gr. gm. kat. Wadów objętego bez przynależności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1914 kor.

Najniższa cena wynosi 1276 kor. 20 h., Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 11 września 1912.

L. cz. E. VIII. 2212/12 (12892 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Majera Majerczyka w Krakowie, odbędzie się dnia 19 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem w biurze N.o 45 II. p. licytacya gospodarstwa gruntowego włościańskiego lwh. 50 ks. gr. gm. kat. Karniowice objętego.

Do powyższego gospodarstwa należą także drzewa owocowe oszacowane na 30 kor.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, oceniona jest na 3020 kor.

Najniższa cena wynosi 2040 kor, poniżej tej kwoty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 1 października 1912.

L. cz. E. 423/12 (14), 1784/12 (8), 2221/12 (5) i 2790/12 (5). (12900)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 6 odbędzie się każdocześnie o godzinie 10 przed południem dnia 12 listopada 1912 licytacya:

1. a) 2/5 części realności lwh. 242 ks gr. gm. kat. Lubień Wielki obejmującej chatę murowaną, stodołę, chatę drewnianą, kamieniołom i łąki ocenione na 1900 kor.,

b) 4/10 części realności lwh. 1473 obejmującej rolę ocenioną na 1550 koron,

c) 4/10 części realności lwh. 1346 obejmującej rolę ocenioną na 780 koron dłużnika Hryńka Hawrylew cza własnych,

2. a) realności objętej wyk. hip. l. 234 ks. gr. gm. Lubień Wielki, składającej się z domu murowanego, ogrodu i gruntu uprawnego, oceniono na 1950 koron,

b) połowy realności objętej lwh. 1520 tej samej gminy składającej się z łąki w uprawie na rolę ocenionej na 450 kor. spad kobierców ś. p. Wasyla Worobca a to niel. Anny, Stefana, Michała, Katarzyny i Stanisława Worobców własnych,

3. a) realności objętej lwh. 420,

b) 2/4 części realności objętej lwh. 566,

c) 5/8 części realności objętej lwh. 70 i

d) 5/16 części realności objętej wyk. hip. l. 71 ks. gr. gm. kat. Bratkowice, składających się z budynków mieszkalnych i gospodarczych, roli uprawnej, pastwiska i ogrodu wraz z przynależytościami składającemi się z wozu, konia, łoszaka i krowy, ocenione ad a) na 374 kor., ad b) na 300 kor., ad c) na 1902 kor. 50 h., ad d) na 21 kor. 87 h. przynależność na 450 kor. dłużnika Michała Stefaniszyn własnych,

4. a) realność objęta wykazem hip. l. 269 ks. gr. gm. Staweczany składającej się z domu wiejskiego ze stodołą, stajnią, chlewem, piwnicą, studnią, rolą uprawną i łąkami oceniona na 7075 kor.,

b) realność lwh 579 tej samej gminy składającej się z gruntu ornego i łąki ocenionych na 3150 koron dłużnika Józefa Moroza własnych. Do realności lwh. 269 gm. Staweczany należą następujące przynależności: parkan, para koni, wóz, pług i 2 brony ocenione na 197 koron.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi:

1. a) 1266 kor. 66 h.,
b) 1033 kor. 32 h.,
c) 520 kor.,
2. a) 1300 kor.,
b) 300 kor.,
3. a) 249 kor. 34 h.,
b) 200 kor.,
c) 1568 kor. 34 h.,
d) 81 kor. 26 h.,
4. a) 4848 kor.,
b) 2100 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gródek Jagiell., dnia 7 października 1912.

L. cz. E. 1530/12 (2) (12923)

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 16 września 1912 l. cz. E. 1530/12 sprzedane będą dnia 24 października 1912 i w dniach następnych, każdym razem o godz. 9 przed południem w Błyszczywodach w drodze publicznej licytacyi: meble, konie, powozy, bydło, wieprze, sterta żyta, sterta owsa, słoma, siano i t. p.

Przedmioty te można oglądać dnia 24 października 1912 i w dniach następnych między godziną 8 a 9 przed południem w Błyszczywodach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Żółkiew, dnia 10 października 1912.

L. cz. E. XV. 3548/11 (13) (12895)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Kieslera w Stanisławowie, odbędzie się dnia 30 października 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 92 licytacya realności obj. lwh. 2198 gm. Stanisławów położonej w Knihininie górce przy ul. Prywatnej składającej się z nowego domu murowanego i budynku gospodarczego z 3 komórkami o pow. 448 m.²

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 13.266 kor. 45 h.

Najniższa cena wynosi 6633 kor. 27 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 97.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XV.
Stanisławów, dnia 17 września 1912.

L. cz. E. 412/12 (5) (12905)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Arona Grossa, Simuela, Neufelda, kupców w Jaworznie, odbędzie się dnia 31 października 1912 o godzinie 4 po południu w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 w Jaworznie licytacya realności lwh. 2213 gm. Jaworzno, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3976 kor.

Najniższa cena wynosi 2000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jaworzno, dnia 20 września 1912.

L. cz. E. 1540/12 (4) (12925)

Edykt.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Żywca odbędzie się 29 października 1912 o 9 rano w tut. sądzie, Nb. 5 licytacya:

a) połowy realności lwh. 330 gm. Żywiec,

b) całej realności lwh. 328 gm. Sporysz,

c) połowy realności lwh. 216 gm. Sporysz,

d) całej realności lwh. 769 gm Zabłocie,

e) 13/240 części realności lwh. 546 gm. Zabłocie,

f) 1/8 części realności lwh. 343 gm. Zabłocie, Antoniego Kaisera własnych.

Wartość szacunkowa: ad a) 22 576 kor., ad b) 6000 kor., ad c) 27.347 kor. 50 hal., ad d) 7200 kor., ad e) 54 kor. 41 hal., ad f) 12 kor. 50 hal.

Najniższa oferta: ad a) 11.288 kor, ad b) 3000 kor., ad c) 13.678 kor, ad d) 3600 kor., ad e) 28 kor., ad f) 7 kor.

Warunki licytacyjne, wyciąg i protokół oszacowania, przejrzeć można, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Żywiec, 28 sierpnia 1912.

L. cz. E 914/12 (8) (12736 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Händlera, kupca w Stryju, odbędzie się dnia 25 października 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Podwołoczyskach licytacya realności obj. lwh. 258 ks. gr. gm. Staromiejszczyzna składającej się z parcel gr. lk. 327/136, 327/127, 823, 824, 825, 945 o łącznym obszarze 219 ar 14 m.² wraz z przynależnościami składającemi się z drzew owocowych i brzostów, budy glinianej, tudzież konopi, koniczyny, siana, hreczki i jęczmienia.

Nieruchomość powyższa razem z przynależnościami wystawiona na licytacyę jest oceniona na pięć tysięcy czterysta czterdzieści jeden koron 50 halerzy.

Najniższa cena wynosi trzy tysiące sześćset dwadzieścia ośm koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwołoczyska, dnia 29 lipca 1912.

L. cz. E. 1453/12 (11) (12969)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Debory Zügler z Uhnowa, odbędzie się dnia 18 grudnia 1912 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. III sądu tutejszego licytacya:

1. 5/12 części realności lwh. 77 gm. Krzewica,

2. 1/4 części realności lwh. 85 gm. Krzewica.

Wartość szacunkowa: ad 1. na kwotę 3679 kor. 16 hal., ad 2. na kwotę 748 kor. 75 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1. 2719 kor. 44 hal., ad 2. 499 kor. 16 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 7 października 1912.

L. cz. E. 949/12 (5) (12897)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Dawida Holländra, zastąpionego przez adw. dr. Daniela, odbędzie się dnia 23 października 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Wadowicach licytacya całej realności lwh. 110 i 2/12 części realności lwh. 401 ks. gr. gm. kat. Zembrzyce objętych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na 24.469 kor.

Najniższa cena wynosi 16.312 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wadowice, dnia 19 września 1912.

L. cz. E. 560/12 (5) (12962)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salomona Bassa odbędzie się dnia 23 listopada 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Łące licytacya 1/4 części realności obj. lwh. 503 i 1/4 części realności objętej lwh. 1364 ks. gr. gm. kat. Łąka, zobowiązanego Józefa Wesołowskiego własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 415 kor. 87 h., to jest grunty na 240 kor. 87 h., budynki na 175 kor.

Najniższa cena wynosi 277 kor. 22 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie, niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Łąka, dnia 3 października 1912.

L. cz. E. 2296/12 (4) (12919)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 listopada 1912 godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya:

1. realności lwh. 139 gm. Putiatyńce, obejmującej pgr. lk. 1054/1,

2. realności lwh. 789 gm. Putiatyńce, obejmującej pgr. lk. 520/2.

Cena najniższej oferty wynosi: ad 1. 800 kor., ad 2. 500 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rohatyn, dnia 1 października 1912.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 546/12 (12823 3—3)

Przeciw Antoniemu Lorenc i Wiktorowi Lorenc, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Borzozowie przez Seinwla Rosen pozew o 451 kor. i 76 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 28 października 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnych ustanawia się p. Józefa Rachwała w Humniskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzozów, dnia 24 września 1912.

Do L. 24.472/912 (12857 2—3)

Zawezwanie.

W przechowaniu c. k. gł. Urzędu cłowego w Krakowie znajduje się 93 kg. netto sacharyny, zakwestyonowanej dnia 2 września 1911 przez powyższy Urząd cłowy na dworcu kolejowym w Krakowie a przez adresata Izraela Kaufmanna w Krakowie niepodjętej.

Ponieważ obecne miejsce pobytu właściciela powyższej sacharyny jest tutaj niewiadome, przeto w myśl §§ 621 i 622 s. u. k. wzywa się przeto każdego, ktoby rościł sobie prawo do powyższej sacharyny, aby w przeciągu 90 dni, począwszy od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania, jawił się w kancelaryi urzędowej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, w przeciwnym bowiem razie postąpi się z przytrzymanemi rzeczami podług prawa.

Z c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.
Kraków, dnia 6 października 1912.

L. cz. Cw. 6898/12 (12795 3—3)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Israelowi Lothringer, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Stowarzyszenie Creditverein w Bołszowcach pozew o 2100 kor.

Na podstawie pozwu tego dozwolony został wekslowy nakaz zapłaty dnia 13 lipca 1912.

Celem strzeżenia praw Israela Lothringera ustanawia się p. dr. L. Cygę adw. w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 5 sierpnia 1912.

L. cz. Cw. 7912/12 (12796 3—3)

Edykt.

Przeciw Onufremu Pszyk z Ostrowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Mosesa Lockera kupca w Wojciłowie pozew o 300 i 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego dozwolono wekslowy nakaz zapłaty z dnia 3 sierpnia 1912.

Celem strzeżenia praw Onufrego Pszyka ustanawia się p. dr. Darma adw. w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Onufrego Pszyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 3 sierpnia 1912.

L. XVII. 12.679/1 (12931)

Ogłoszenie.

Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu wrześniu 1912, mająca służyć według §§ 48 i 52 ustawy z 6 sierpnia 1909, Dz. pp. Nr. 177, za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnie rzeźne (Schlachtschweine) wybite z urzędu lub padłe wskutek zarządzonego z urzędu szczepienia w miesiącu październiku 1912 wynosi 1 kor. 58 hal. za kilogram.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 12 października 1912.

L. VIII. 843/25 (12933 1—3)

Ogłoszenie.

Wyznaczony w ogłoszeniu tutejszem z dnia 18 września 1912 termin wnoszenia podań o przyjęcie na niższy kurs kształcenia państwowych drogomistrzów przedłuża się na mocy reskryptu c. k. Ministerstwa robót publicznych z dnia 7 października l. 51.068 VII. do 20 października 1912.

Lwów, dnia 16 października 1912.
Z c. k. Namiestnictwa.
Za c. k Namiestnika:
Ustyanowski.

L. cz. C. VI. 351/12 (4) (12912)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Kołodziejowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniosło do tut. sądu Towarzystwo oszczędności i kredytu w Żołyni pozew o zapłatę kwoty 400 kor. zpn.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 18 października 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 2.

Ustanowiony kuratorem adw. dr. Borowiec zastępywać będzie niewiadomego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Łańcut, dnia 12 października 1912.

L. cz. C. II. 285/12 (1) (12903)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Grzybkowi z Osielca, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jordanowie przez Wiktoryę z Zarembów Grzybkową pozew o 858 kor. 30 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 7 listopada 1912 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Stanisława Grzybka ustanawia się p. Aleksandra Namysłowskiego adw., w Jordanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Grzybka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jordanów. 8 października 1912.

L. cz. C. II. 616/12 (1) (12898)

Edykt.

Przeciw Albinowi Sawickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Alfreda Moczarskiego pozew o 360 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 21 października 1912 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Damiana Sawczaka adw. Borszczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 16 września 1912.

L. cz. C. II. 392/12 (1) (12921)

Przeciw nieobecnemu Mikołajowi Kiszczak z Bałucianki, wniosła Marya Kiszczak z Bałucianki pozew o 1000 kor.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 23 października 1912 o godz. 9 rano w biurze Nr. 1.

Kuratorem dla pozwanego ustanowiono adw. dr. Schiffa w Rymanowie na koszt pozwanego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rymanów, 10 października 1912.

L. cz. C. VI. 347/12 (2) (12913)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Kołodziejowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniósł Zakład kredytowy w Żołyni do tut. sądu pozew o zapłatę kwoty 350 kor. zpn.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 października 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 2.

Ustanowiony kuratorem adwokat dr. Borowiec zastępywać będzie niewiadomego na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi, lub kuratora nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Łańcut, dnia 9 października 1912.

L. cz. C. II. 488/12 (1) (12899)

Edykt.

Przeciw Wolfowi i Scheindli Luxenburgom z Płok, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Chrzanowie przez Esterę Chanę Bochenek z Płok, pozew o uznanie prawa własności realności lwh. 57 ks. gr. gm. kat. Płoki.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 6 listopada 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. adw. dr. Wiśnickiego w Chrzanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chrzanów, dnia 25 września 1912.

L. cz. E. 2989/12 (1) (12918)

Edykt.

Iwana, Michaliny, syna Iwana i Stefana Michaliny s. Hrynia z Dziewięcierza, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Rawie przeciw Marusi Michalinie zam. Łuka i tow. o zniesienie współwłasności, ma być doręczona uchwała z dnia 2 października 1912 E. 2989/12, którą wyznaczono audyencyę celem przeprowadzenia działu na dzień 19 października 1912 o g. 8 rano na miejsce w Dziewięcierzu.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Iwan i Stefan, Michalina przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia praw tych pozwanych kuratora adw. dr. Behra w Rawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa ruska, 4 października 1912.

L. cz. C. IV. 430/12 (1) (12849)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Anny Turzowej i ś. p. Piotra Lorka względnie tychże spadkobierców, którzy z życia i miejsca pobytu są nieznani, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Władysława i Karolinę Balbiterów z Bochni pozew o uznanie prawa własności 9/96 i 1/3 z 1/8 części realności lwh. 380 gm. kat. Bochnia.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11 listopada 1912 o godz. 10·30 rano, b. Nr. 5.

Celem strzeżenia praw spadkobierców nieobjętej masy spadkowej śp. Anny Turzowej i śp. Piotra Lorka ustanawia się p. dr. Gustawa Müllera adw. w Bochni, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż powołanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 7 października 1912.

L. cz. Cw. 4591/12 (1) (12889)

Edykt.

Przeciw Matyaszowi (Mathiasowi) Eckerowi kupcowi ze Stojanowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Tobiasza Charaka pozew o 10.200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Matyasza (Mathiasa) Eckera ustanawia się p. dr. Rubczyńskiego adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Matyasza (Mathiasa) Eckera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Złoczów, dnia 3 października 1912.

L. cz. Cw. 964 12 (2) (12756)

Edykt.

Przeciw Bernardowi Greimannowi i Blimie Fink, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Łemkiwski Bank w Nowym Sączu pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 30 sierpnia 1912.

Celem strzeżenia praw Bernarda Greimanna i Blimy Fink ustanawia się p. dr. Stubra adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Bernarda Greimanna i Blimę Fink, w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II
Nowy Sącz, dnia 30 sierpnia 1912.

L. cz. Cw. 4451/12 (1) (12867)

Edykt

Przeciw Wasylowi Sawiuk Onufreja, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Leona Thau kupca w Kołomyi pozew o 1000 kor. itd. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 27 sierpnia 1912.

Celem strzeżenia praw Wasyla Sawiuka Onufreja ustanawia się p. dr. Milgroma adw. w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Kołomyja, dnia 28 sierpnia 1912.

L. cz. Cw. 3535/12 (1) (12794)

Edykt.

Mojżeszowi Aboschowi w Delatynie, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Stanisławowie przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Mojżeszowi Aboschowi o 1500, 1500, 1400 i 1400 kor., ma być doręczona uchwała z dnia 18 maja 1912 l. cz. Cw. 3535/12 (1).

Ponieważ niewiadomo, gdzie tenże pozwany przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. dr. adw. Artura Garma w Stanisławowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Aboscha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 18 maja 1912.

L. cz. Cw. IV. 2514/12 (1) (12865)

Edykt.

Przeciw Mosesowi Spindel, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez firmę Rappaport & Comp. pozew o 8500 kor.

Celem strzeżenia praw Mosesa Spindla ustanawia się p. Oktawa Hławatego adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mosesa Spindla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 26 września 1912.

L. cz. C. XII. 647/12 (1) (12714)

Edykt.

Przeciw niel. Andrzejowi hr. Platerowi przez tegoż ojca i prawnego zastępcę Adama hr. Broel Platera, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Eudokię Dżus pozew o zapłacenie 970 kor.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Pohoreckiego za substytucyą dr. Feilesa adw. kraj. w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.

Tarnopol, dnia 7 października 1912.

L. cz. C. II 401/12 (1) (12920)

Przeciw nieobecnej Antoninie z Marczaków Niziołek z Posady jaśliskiej, wniosła Małgorzata Szubiak z Posady jaśliskiej pozew o 660 kor.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 24 października 1912 o godz. 9 rano w biurze Nr. 1.

Kuratorem dla pozwanej ustanowiono adw. dr. Schiffa w Rymanowie na koszt pozwanej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rymanów, 12 października 1912.

Firmy.

L. cz. Firm. 408/12 Rg. A 91 (12754 2—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Grybów.

Brzmienie firmy: Wyszynk trunków, herbaty, bilard i masarstwo.

Przedmiot przedsiębiorstwa: jak wyżej.

Właściciel: Szczepan Nalepa.

Dzień wpisu: 11 października 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 28 września 1912.

L. cz. Firm. 151/12 Rg. A. 174 (12809 2—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru Rg. A. dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Stanisławów.

Brzmienie firmy: I. Kisielewski, następca R. Malinowski, Stanisławów, plac Mickiewicza.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów korzennych.

Właściciel: Roman Malinowski.

Podpis firmy następuje w ten sposób, iż pod powyższem brzmieniem firmy umieści właściciel firmy Roman Malinowski swój podpis „R. Malinowski".

Dzień wpisu: 25 lipca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 25 lipca 1912.

L. cz. Firm. 502/12 Rg. A. 172 (12808 2—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Rg. A. należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Butz & Błażek.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie handu towarów bławatnych i t. p. w Stanisławowie.

Forma spółki: jawna spółka handlowa

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Gustaw Butz, kupiec, Jan Błażek, kupiec, obaj w Stanisławowie.

Spółka zawarta została na czas nieograniczony, a rozpoczęła swoją działalność dnia 1 stycznia 1912.

Do zastępstwa spółki i podpisywania firmy uprawniony jest każdy ze spólników z osobna.

Podpis firmy nastąpi w ten sposób, iż każdy ze spólników podpisywać będzie firmę brzmieniem „Butz & Błażek".

Dzień wpisu: dnia 8 lipca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 8 lipca 1912.

L. cz. Firm. 548/12 (12806 2—3)
Stow. IV. 301.

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Monasterzyska

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Monasterzyskach stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Monasterzyska, 19 maja 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności i w miarę funduszów, pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej, nieograniczonej poręki swych członków:

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących, w ten sposób, iż Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności,

c) popieranie tworzenia Spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu.

Czas trwania: nieograniczony.

Zarząd: Ks. Antoni Joniec proboszcz w Monasterzyskach przełożony, Maksymilian Leitner właściciel realności w Monasterzyskach zastępca przełożonego, Leon Ziarkiewicz właściciel realności w Monasterzyskach, Paweł Żyromski gospodarz w Folwarkach, Józef Ćmikiewicz gospodarz w Monasterzyskach, Adam Grzegorczyk gospodarz w Monasterzyskach, Andrzej Radymski gospodarz w Monasterzyskach członkowie zarządu.

Podpis firmy (F. Z) następuje w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem Spółki, a w razie potrzeby w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych" wydawanem przez krajowy Patronat.

Udział członka wynosi dziesięć (10) koron, a jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: jest nieograniczona.

Spółka poddaje się opiece i nadzorowi Wydziału krajowego.

Data wpisu: 8 lipca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 8 lipca 1912.

Ч. сп. Фірм. 501/12 Стов. IV. 309 (12814 2—3)

Вписфірми стоваришеня заробкового і господарського.

Вписано до реєстру заробкових і господарських стоваришень.

Осідок стоваришеня: Космач коло Солотвини.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Космачи коло Солотвини, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Дата статуту: Космач к. Солотвини 1 жовтня 1911 р.

Предмет підприємства є старати ся о материяльне і моральне піднесене членів спілки іменно:

а) уділяти членам по мірі потреби, пожиточности цїли і по мірі фондів позички потрібні в господарстві, промислі і торговли, а то з фондів, які спілка на тую цїль збирає при помочи спільної, необмеженої поруки своїх членів,

б) дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені, а марно лежачі в той спосіб, що спілка принимає і опроцентовує вкладки щадничі,

в) підпирати творене спілок і заробкових та господарських стоваришень в окрузї спілки.

Час треваня необмежений.

Заряд складає ся з настоятеля о Івана Мокрицкого, сотрудника в Космачи, Николи Степанюка, господаря в Космачи, яко заступника предсїдателя, Івана Кецмена, господаря і півця церков. в Космачи, яко члена заряду, Николи Бойчука і Семена Вітюка, господарів в Космачи, яко членів заряду.

Спілку підписує ся тим способом, що під печаткою (стампілією) фірми кладе підпис настоятель заряду вагаядно его заступник і оден з членів заряду.

Оголошеня будуть поміщувані на таблиці прибитій на льокали спілки.

Уділ членів виносить 10 корон.

Відвічальність необмежена.

Дата вписy: 8 липня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станиславів, дня 8 липня 1912.

Ч. сп. Фірм. 409 12 Стов. IV. 261 (12084 2—3)

Впис фірми заробкового і господарського стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарських стоваришень.

Осідок стоваришеня: Горохолина долів.

Фірма звучить: Господарско-молочарска Спілка „Надія", стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Горохолині долів.

Дата статуту: Горохолина 6 мая 1912 р.

Предмет підприємства єсть сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

До переведеня своєї цїли буде стоваришене:

а) купувати, продавати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли ведeня спільного господарства спільними силами своїх членів і в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів для своїх членів в їх хосен,

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства, та для ремесла і промислу своїх членів,

г) займати ся перетворюванем продуктів господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів,

ґ) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем,

д) уділяти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Час треваня є необмежений.

Дирекция (управа) складає ся з трох членів а то: 1. Василя Костюка, господаря з Горохолини, яко справника, 2. Івана Канущака, господаря з Горохолини, яко касиера, 3. Олекси Канущака, господаря з Горохолини, яко книговодця.

Підпис фірми слїдує в той спосіб, що під фірмою стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи і се є услівем важности зобовязань стоваришеня.

Оголошеня будуть поміщувані на призначеній на се таблиці на будинку (льокали) стоваришеня або в однім з львівских часописий яку означить Надзираюча Рада.

Уділ членів виносить 10 кор.

Відвічальність членів розтягає ся до 10 разової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 21 червня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станиславів, дня 21 червня 1912.

L. cz. Firm. 365/12 (12789 2—3)
Oddz A 92

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Zakopane.

Brzmienie firmy: Hotel Sport w Zakopanem.

Przedmiot przedsiębiorstwa: hotel.

Właściciel: Stanisław Karpowicz.

Dzień wpisu: 12 października 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 7 września 1912.

Ч. сп. Фірм. 484/12 Стов. IV. 269 (12805 2—3)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Долина коло Товмача.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Долині к. Товмача, стоваришене зареєстроване з необмженою порукою.

Дата статуту: Долина дня 14 червня 1912.

Предмет підприємства є старати ся о материяльне і моральне піднесеня членів спілки іменно:

а) уділяти членам по мірі потреби, пожиточности цїли і по мірі фондів позички потрібні в господарстві, промислі і торговли а то з фондів які спілка на тую цїль збирає при помочи спільної необмеженої поруки своїх членів,

б) дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені а марно лежачі в той спосіб що Спілка принимає і опроцентовує вкладки щадничі,

в) підпирати творене спілок і заробкових та господарских стоваришень в окрузї спілки.

Час треваня: необмежений.

Дирекция складає ся з настоятеля, его заступника і трох членів а то: Михайла Федорців Івана, рільника, яко настоятеля, Олекси Крихівского, рільника, яко заступника настоятеля, Івана Крихівского, рільника, яко члена заряду, Михайла Посацкого, рільника, яко члена заряду, Петра Яківяка, яко члена заряду, всїх з Долини.

Спілку підписує ся тим способом, що під печаткою (стампілією) фірми кладе підпис настоятель заряду, вагаядно его заступник і оден член заряду.

До уміщуваня оголошень служить таблиця на льокали спілки. В случаю потреби буде спілка поміщувати свої публичні оголошеня в часописи для спілок рільничих.

Уділ членів 10 корон.

Відвічальність необмежена.

Дата впису: 22 червня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станиславів, дня 22 червня 1912.

Ч. сп. Фірм. 456/12 Стов. IV. 237 (12803 2—3)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Побереже.

Фірма звучить: Господарско-молочарска спілка, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Побережу.

Дата статуту: Побереже дня 16 мая 1912.

Предмет підприємства є сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

До переведеня своєї цїли буде стоваришене:

а) куповати, провадити, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли ведeня спільного господарства спільними силами, своїх членів та в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів для своїх членів та в їх хосен,

в) продавати для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашного і рільничого господарства, та для ремесла і промислу своїх членів,

г) займати ся перетворюванем продуктів господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів,

д) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем,

е) уділювати лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Час треваня є необмежений.

Дирекция (управа) складає ся з трох членів а то: Василя Кукурудза, справника, Івана Королика, касиера, Семена Мороза, книговодця, господарів в Побережу.

Підпис фірми слїдує в той спосіб, що під фірмою стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи і се є услівем важности зобовязань стоваришеня.

Оголошеня поміщувані будуть на призначеній на се таблиці на будинку (льокали) стоваришеня або в однім з львівских часописий яку означить Надзираюча Рада.

Уділ членів виносить 10 кор.

Відвічальність розтягає до 5-разової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 21 червня 1912.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Станиславів, дня 21 червня 1912.

Ч. сп. Фірм. 670/12 Стов. II. 140 (12888)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарчих стоваришень.

Осідок стоваришеня: Зборів.

Фірма звучить: Господарсько-торговельна спілка „Хлїбороб", стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Зборові.

Дата статуту: Зборів дня 21 липня 1912.

Предмет підприємства: Стоваришене буде:

а) вести для своїх членів і лише в їх хосен торголю предметами потрібними в рільним і домашнім господарстві та господарскими продуктами лише своїх членів і посередничити в тім для них,

б) удержувати склади (маґазини) господарских знарядів, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів та предметів потрібних в рільнім і домашнім господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен,

в) займати ся перетворюванем продуктів господарских лише виключно своїх членів та в їх хосен,

г) займати ся доставою для війска господарских продуктів лише і виключно своїх членів та в їх хосен,

ґ) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів, та уділяти лише своїм членам кредиту.

Час треваня: неограничений.

Дирекция: 1. Рудольф Рикшиньский, купець, 2. Олександер Багрій, урядник приватний і 3. Іван Левицкий, урядник приватний, всї в Зборові.

Підпис фірми: фірму стоваришеня підписує двох членів дирекциї.

Оголошеня стоваришеня будуть поміщувані на таблиці стоваришеня або в однім з львівских часописий яку означить Надзираюча Рада.

Удл членів 10 кор.

Відвічальність: до пятиразової висоти уділу.

Дата вппсу: 14 вересня 1912.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Золочів, дня 14 вересня 1912.

Ч. сп. Фірм. 966 Стов. II. 377 (12863)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Дубровиця.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Члени дирекциї виступили і померли: Іван Заніќ і Іван Вишиньскій.

Члени дирекциї вибрані: Іван Вишиньскій і Григорій Романчук, господарі в Дубровиці.

Дата впису: 3 червня 1912.
Ц. к. Суд краєвий яко торговельний
Відділ IV.
Львів, дня 27 мая 1912.

Ч. сп. Фірм. 307/12 Стов. III. 64 (12869)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских при фірмі: Кредитное общество „Рибниця" в Косові, зареєстров. з обмеж. ручательством.

Член дирекциї виступив: Ростислав Левицкий.

Член дирекциї вибраний: Дмитро Кулик, соліцитатор адвокацкий в Косові, яко счетовод.

Дата впису: 20 липня 1912.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Коломия, дня 20 липня 1912.

Ч. сп. Фірм. 930 Стов. III. 75 (12930)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Реклинець.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Реклинци, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Члени дирекциї виступили: Теодор Поторейко, Олекса Гнатів і Дмитер Годіс.

Члени дирекциї вибрані поновно: Олекса Гнатів і Дмитер Годіс, а крім того Федь Ключка, господар в Реклинци.

Дата впису: 17 мая 1912.
Ц. к. Суд краєвий яко торговельний
Відділ IV.
Львів, дня 9 мая 1912.

Ч. сп. Фірм. 651/12 Стов. I. 149 (12669)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Броди.

Фірма звучить: Повітове товариство кредитове „Самопоміч", товариство зареєстроване з обмеженою порукою в Бродах.

Члени дирекциї вибрані: В тус. ухвалї з дня 13 цьвітня 1912 ч спр. фірм. 334/12 на підставі якої доконано впис до реєстру стоваришень і оголошено зміну в складі Дирекциї, зайшла помилка о стілько, що вписано Александра Гадзевича, яко заступника директора поновно вибраного, підчас коли дійстно вибрано яко заступником директора Григора Демчука поновно, що отсим ся справляє в тім напрямі, що не Александер Гадзевич йно Григорий Демчук єсть заступником директора.

Дата впису: 29 серпня 1912.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Бережани, дня 29 серпня 1912.

Ч. сп. Фірм 902/12 Стов. II. 26 (2873)
Оповіщенє.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що 2 жовтня 1912 вписано в реєстрі для стоваришень зарібковпх і господарских при фірмі „Каса задаткова в Радимні", стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою, що на надзвичайних загальних зборах членів, які відбули ся 3 вересня 1912 затверджено доконаний на засїданю ради надзираючої дня 13 червня 1912 вибір о. Бронислава Ґоцкого, гр. кат. пароха з Острова на директора в місце помершого Николая Захарясевича, а Михайла Реваковича, ц. к. начальника уряду податкового в Радимні на заступника члена дирекциї в місце уступившого Стефана Добряньского.

Перемишль, 9 жовтня 1912.

Ч. сп. Фірм. 584/12 Стов. III. 48 (12654)

Вписано в реєстрі для стоваришень заробкових і господарских при фірмі Спілка торговельно-кредитова „Сила", стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Колодрібці, що на загальних зборах членів товариства дня 10 марта 1912 ухвалено лїквідацию стоваришеня а лїквідаторами вибрано дотеперішних членів заряду о. Василя Мисевича і п. Константина Целевича.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II
Чортків, дня 18 мая 1912.

Ч. сп. Фірм. 577 12 Стов. III. 196 (12655)

Вписано в реєстрі для стоваришень заробкових і господарских, що на загальних зборах Спілки ощадности і позичок в Лїсичниках, стоваришеня зареєстрованого з необмеженою порукою дня 21 цьвітня 1912 в місце Івана Гриценько заступником настоятеля заряду Гринь Зубик, господар в Лїсичмках, в місце Василя Левака членом заряду Йосиф Гарасимович, господар в Лїсичниках, в місце Ізидора Тимчука членом заряду Іван Штоґрин, господар в Лїсичниках.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Чортків, дня 18 мая 1912.

Ч. сп. Фірм. 323/12 (12660)
Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Косів.

Фірма звучить: Овочарска спілка в Косові, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою.

Дата статуту: 9 липня 1912.

Предмет підприємства в цїли сполученя господарских сил своїх членів для їх добробиту буде стоваришене закуповувати і перетворювати овочі свїх членів, продавати їх, держати на складі всякі садівничі артикули і средства потрібні до плеканя овочів набувати, удержувати сади і овочеві шкілки, приймати чужі капітали до обороту за условленим опроцентованем і удїляти своїм членам зачетів на їх овочі.

Час треваня необмежений.

Дирекция: 1. Роман Ґіжовский, директор Народної Каси в Косові, справник, 2 Петро Побігущий, директор Народної Каси в Косові, касиер, 3. Михайло Скродзкий, інструктор огородництва в Косові, книговодець

Підпис фірми: Під фірмою стоваришеня підписи двох членів управи, що є услівчем важности зобовязань стоваришеня.

Оголошеня: На таблици в льокали стоваришеня або в одній з львівских часописий.

Удїл членів: Удїл виносить 10 кор.

Відвічальність: До одноразової висоти заявленого удїлу.

Дата впису: 20 липня 1912.
Ц. к Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Коломия, дня 20 липня 1912.

Ч. сп. Фірм. 129/11 Стов. III. 2863 (12817)
Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришеня: Нагорянка коло Бучача.

Фірма звучить: Спілка для збуту худоби „Воля", стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою в Нагоряньці.

Дата статуту: 26 лютого 1911.

Предмет підприємства є сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

До переведеня своеї цїли буде стоваришене:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунта і будинки в цїли веденя спільного господарства, спільними силами лише для своїх членів і лише в їх хосен,

б) будовати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати, або давати в наем доми мешкальні зглядно поодинокі мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (маґазини) знарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших земльних плодів лише для своїх членів і лише в їх хосен,

г) продавати лише для своїх членів і в їх хосен торговлю средствами поживи, алькоголїчними і неалькоголїчними та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашного і рільничого господарства та ремесла і промислу для своїх членів і в їх хосен,

ґ) займати ся переробльованем продуктів господарских лише своїх членів і продажею продуктів та плодів господарских (збіжа, худоби і т. д.) лише своїх членів і в їх хосен,

д) набувати і удержувати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наем,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжа своїх членів,

ж) виробляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всякі предмети потрібні для особистого ужитку як і для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) принимати капітали до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів,

і) удїляти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу,

к) займати ся збутом худоби своїх членів по як найкористнїйших цїнах, як також перетворюванем продуктів господарских лише своїх членів та лише в їх хосен.

Час треваня стоваришеня єсть необмежений.

Управа стоваришеня складає ся з трох членів: справника, касиера і книговодця.

Членами першої управи суть: Онуфрій Лехкій, справник, Лев Кіндибалюк, касиер, Юрко Мервак, книговодець.

Підпис фірми слїдує під фірмою стоваришеня через двох членів управи.

Оголошеня будуть поміщувані на призначеній на се таблици на льокали стоваришеня або в одній з львівских часописий яку означить Надзираюча Рада.

Удїл членів виносить 10 кор. Число удїлів є необмежене.

Відвічальність членів розтягає ся до десятьразової висоти заявленого удїлу.

Дата впису: 10 липня 1911.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Станиславів, дня 8 липня 1911.

Ч. сп. Фірм. 346/12 Стов. II. 48 (12753)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских при фірмі: Товариство кредитово-торговельне „Поміч", стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою з Ґвіздци.

1. Члени дирекциї виступили: Петро Трачук і Никола Яворский.

2. Члени дирекциї вибрані: Дмитро Малярчук і Лесь Палій, перший селянин з Гвіздця, яко касиер, другий селянии з Остапковець, яко книговодець.

Дата впису: 4 серпнц 1912.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Коломия, дня 4 серпня 1912.

Ч. сп. Фірм. 591/12 Стов. I. 323 (12761)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Поморяни.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок „Надія" в Поморянах, стоваришене зареєстроване в необмеженою порукою.

1. Члени дирекциї виступили: о. Дмитро Скленкевич Йосиф Макух і Антін Григорович.

2. Члени дирекциї вибрані на загальних зборах з дня 19 марта 1912: 1. о. Дмитро Склепкович і 2. Йосиф Макух поновно і 3. Святослав Біляк в Поморянах.

Дата впису: 14 вересня 1912.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Золочів, дня 14 вересня 1912.

Ч. сп. Фірм. 527/12 Стов. III. 2029 (12812)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Волосів (суд пов. Надвірна).

Фірма звучить: Спілка ощадноси і позичок в Волосові, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою

Член дирекциї виступив: Павло Гвоздянчук.

Членом дирекциї вибраний Ілько Гвоздянчук на загальних зборах дня 9 цьвітня 1912.

Дата впису: 8 липня 1912.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Станиславів, дня 8 липня 1912.

Ч. сп. Фірм. 426 12 Стов. III. 2001 (12813)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Надвôрна.

Фірма звучить: Кредитное общество „Самопомощь", общество зареєстрованое съ необмеженою порукою въ Надвôрнѣ.

Член дирекциї виступив: Петро Мусякович.

Членом дирекциї вибраний Стефан Луцев, господар в Надвôрной на загальних зборах дня 19 мая 1912.

Дата впису: 8 липня 1912.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.
Станиславів, дня 8 липня 1912.

L. cz. Firm. 615/12 Rg. A. II. 172 (12668)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm.

Do rejestru handlowego wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Busk.

Brzmienie firmy: Parowy browar i cegielnia w Busku, tudzież gorzelnia w Adamach i Poburzanach JE. Kazimerza hr. Badeniego.

Zmiana firmy: Browar parowy i cegielnia w Busku.

Zmarł dotychczasowy posiadacz firmy JE. Kazimierz hr. Badeni odtąd właścicielem tejże jest Ludwik hr. Badeni właściciel dóbr w Busku.

Dzień wpisu: 27 sierpnia 1912.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II
Złoczów, dnia 27 sierpnia 1912.

L. cz Firm. 998/12 Stow. IV. 257 (12647)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Podgórze.

Uchwałą nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia członków z 27 czerwca 1912 zmieniono §§ 2, 8, 9 11 statutu

W myśl obecnego brzmienia § 2 statutu jest przedmiotem przedsiębiorstwa t. j. celem Stowarzyszenia popieranie zarobku lub gospodarstwa swoich członków przez udzielanie im kredytu w najrozmaitszych formach.

Dyrekcya składała się dotąd z 2, odtąd z 3 dyrektorów.

Trzecim dyrektorem został wybrany Józef Bernard Kluger kupiec i właściciel realności w Podgórzu.

Odtąd na zewnątrz reprezentuje Towarzystwo i podpisuje jego firmę kollektywnie 2 dyrektorów w ten sposób, że pod wyciśniętą, lub wypisaną firmą Towarzystwa, umieszcza swe podpisy.

Data wpisu: 23 sierpnia 1912.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 16 sierpnia 1912.

L. cz. Firm. 1056/12 Oddz. C. I. 130 (12646)
Zmiany i dodatki do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek.

Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków

Brzmienie firmy: Związek krajowy agronomów, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie, filia w Krakowie.

Prostuje się, że brzmienie firmy ma opiewać nie jak wyżej, lecz „Związek handlowy agronomów, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie, filia w Krakowie.

Dzień wpisu: 8 sierpnia 1912.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 8 sierpnia 1912.

L. cz. Firm. 980/12 A. II. 65 (12645)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków, Retoryka 5.

Brzmienie firmy: „Przedsiębiorstwo robót wodnych Ludwik Kaden i inż Tadeusz Hubert".

Przystąpił jako jawny wspólnik: Adam Oświecimski, inżynier w Krakowie pl. WW. Swiętych l. 11.

Wystąpił jawny spólnik Ludwik Kaden.

Uprawniony do zastępstwa i podpisywania firmy jest jedynie Tadeusz Hubert, jawny spólnik firmy.

Dzień wpisu: 22 lipca 1912.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 22 lipca 1912

L. cz. Firm. 100/12 Oddz. A. II. 76 (12644)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Kraków III, ul. Tyły 3

Brzmienie firmy: „M. Grünberg, paro

wa stolarnia i fabryka parkietów w Krakowie"; po niemiecku: „M. Grünberg, Dampf-Tischlerei und Parketenfabrik in Krakau".

Przedmiot przedsiębiorstwa: stolarstwo budowlane.

Właściciel: Maurycy Grünberg w Krakowie, ul. Tyły 3.

Dzień wpisu: 22 lipca 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 22 lipca 1912.

L. cz. Firm. 409/11 Stow. III. 2893 (12815)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Tłumacz.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe „Nadzieja" w Tłumaczu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Eliasz Reiss, jako dyrektor urzędujący, Hersch Nagelberg, jako kasyer, Juda Nagelberg, jako kontrolor.

Data wpisu: 6 października 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 6 października 1911.

L. cz. Firm. 574/12 Stow. II. 298 (12818)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Monasterzyska.

Brzmienie firmy: Zakład kredytowy w Monasterzyskach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członek dyrekcyi wystąpił: Leibisz Lilienfeld.

Członek dyrekcyi wybrany na walnem zgromadzeniu członków 30 czerwca 1912: Fiszel Goldenberg, dzierżawca dóbr w Monasterzyskach, który podpisywać się będzie F. Goldenberg".

Data wpisu: dnia 3 sierpnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 3 sierpnia 1912.

L. cz. Firm. 517/12 Stow. III. 2557 (12811)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sołotwina.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Sołotwinie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi ustąpili: Dr. Romuald Żurakowski, zastępca przełożonego, Józef Ćwikowski, Konrad Fiatowski i Antoni Wolf.

Członkowie Dyrekcyi wybrani na zwyczajnem walnem zgromadzeniu dnia 28 kwietnia 1912: Dr. Wincenty Machowski, zastępca przełożonego, Franciszek Stochliński, Józef Braumberger i Bazyli Wyszyński.

Data wpisu: dnia 8 lipca 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 8 lipca 1912.

L. cz. Firm. 584/11 Stow. II. 62 (12810)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Stanisławowskie Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członek dyrekcyi wystąpił: Dr. Izydor Falk.

Członkiem dyrekcyi wybrano na walnem zgromadzeniu 24 marca 1912: Izaka Horowitza, kupca w Stanisławowie, który podpisywać się będzie pierwszą literą imienia i nazwiskiem „J. Horowitz".

Członkami dyrekcyi są przeto: Natan Ehrlich, Adolf Viertel i Izak Horowitz.

Data wpisu: 20 lipca 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 20 lipca 1912.

L. cz. Firm. 1019 Stow. IV. 59 (12929)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Leśniowice.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Leśniowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi ustąpili: Seńko Motta, Wasyl Cymbała, Mikołaj Motta, Józef Szabatowski i Jan Woźniczka.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani ponownie: Seńko Motta, przełożonym zarządu, Józef Szabakowski, zastępca, Jan Woźniczka, Mikołaj Motta, a nadto Seńko Kuczma, rolnik z Leśniowic, członkami zarządu.

Data wpisu: 6 czerwca 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 30 maja 1912.

L. cz. Firm. 557/12 Stow. II. 60 (12886)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Jezierna.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Jeziernej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu stowarzyszenia z dnia 29 maja 1912 uchwaliło zmianę statutu w § 53 w kierunku, jak w przedłożonym odpisie protokółu uchwał.

Data wpisu: 17 września 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 17 września 1912.

L. cz. Firm. 906/12 (12468)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Szlęzakach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" z uwidocznieniem w odnośnej rubryce następujących okoliczności:

1. Spółka ta zawiązana została na podstawie statutów uchwalonych na walnem zgromadzeniu członków założycieli dnia 9 września 1912.

2. Siedzibą spółki jest gmina Szlęzaki. Okręg Spółki stanowią gminy Dąbrowica z przyległ. Szlęzaki, „Kaczaki", Marki.

3. Celem spółki jest staranie się o materyalne i moralne podniesienie członków Spółki mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów, pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu a to z funduszów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków,

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

4. Zarząd Spółki wybrany na powołanem zebraniu składa się z następujących członków: 1. ks. Stanisław Rybak administrator parafii w Szlęzakach, jako przełożony zarządu, 2. Antoni Szlęzak, rolnik w Dąbrowicy, jako zastępca przełożonego zarządu, 3. Wojciech Gołojuch rolnik w Dąbrowicy, 4. Wojciech Rzeszut rolnik w Markach i 5. Tomasz Dudek rolnik w Dąbrowicy, — jako członkowie zarządu.

5. Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby także w czasopiśmie wydawanem dla spółek przez krajowy Patronat.

6. Członkowie spółki ręczą wspólnie (solidarnie) całym swym majątkiem za zobowiązania spółki wobec osób trzecich, o ileby na pokrycie tychże zobowiązań w razie likwidacyi lub upadłości spółki majątek jej nie wystarczał.

7. Spółkę podpisywać się będzie w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy położy podpis swój przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 14 września 1912.

L. cz. Firm. 884/12 (12469)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Spółka Oszczędności i pożyczek w Sokolnikach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką", że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków odbytem w dniu 26 listopada 1911 w miejsce zmarłego członka i przełożonego zarządu Ludwika Turbiarza, wybrano przełożonym Zarządu dotychczasowego zastępcę przełożonego Zarządu Dominika Tworka, dalej dotychczasowego członka zarządu Franciszka Jastrzębskiego wybrano zastępcą przełożonego Zarządu, w końcu, że członkiem zarządu wybrano Władysława Semprucha rolnika w Sokolnikach.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 7 września 1912.

Konkursa.

L. Prez. 15.437/12 (12842 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady radcy Sądu krajowego wyższego przy Sądzie krajowym wyższym w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do 7 listopada 1912.

Podania o powyższą, lub przy jednym z sądów kolegialnych I. instancyi opróżnić się mogącą posadę radcy sądu krajowego wyższego wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum Sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 14 października 1912.

L. 18 395/IV. (12750 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady dyrektora c. k. szkoły realnej w Żywcu, ewentualnie innej równorzędnej posady opróżnić się mogącej, ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązana jest płaca wraz z dodatkiem funkcyjnym wliczalnym do emerytury w myśl ustaw z 19 września 1898 Dz. u. p. Nr. 173 i z 23 lutego 1907 Dz. u. p. Nr. 55 mieszkanie w naturze i połowa dodatku aktywalnego.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty i dokładnie wypełnioną tabelę kwalifikacyjną, należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15 listopada 1912.

C. k. Rada szkolna krajowa

Lwów, dnia 8 października 1912.

L. 3980/12 (12860 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział Rady powiatowej w Kamionce Strumiłowej rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia opróżnionej prowizorycznej posady adjunkta konceptowego.

Płaca roczna 1.600 koron.

Warunki:

1. obywatelstwo austryackie,
2. wiek niżej lat 40,
3. ukończenie studyów prawniczych i złożenie pierwsze dwa egzamina,
4. dokładna znajomość obydwu języków krajowych w słowie i piśmie.

Prawnicy z odbytą praktyką w urzędach autonomicznych będą mieli pierwszeństwo.

Własnoręcznie napisane podania obejmujące przebieg życia kandydata, wnoszone być mają tutaj najdalej do 15 listopada 1912.

Z Wydziału powiatowego,

Kamionka Str., 10 października 1912.

Prezes Rady powiatowej:

Ujejski.

L. 934/12 (12751 1—3)

Konkurs.

C. k. Izba notaryalna we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę c. k. notaryusza we Lwowie opróżnioną przez śmierć ś. p. Wiktora Krókowskiego c. k. notaryusza we Lwowie.

Kompetenci o tę posadę, względnie o inną przez przeniesienie do Lwowa w okręgu tutejszej Izby opróżnić się mogącą, mają swe należycie udokumentowane podania wnieść do podpisanej Izby notaryalnej w terminie do 15 listopada 1912.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 28 września 1912.

Kuratele.

L. cz. P. 93/12 (8) (12916 1—3)

Dmytrr Hejtota syn Petra z Babianki obecnie w Ameryce przebywający uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiony Semań Prokopij ze Strupkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ottynia, dnia 17 sierpnia 1912.

L. cz. P. 89/11 (1) (12820)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Stefana Sorokę syna Tymka w Hnyłej.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Iwanyczkę Justyna w Hnyłej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Borynia, dnia 29 grudnia 1911.

L. cz. P. 193/12 (4) (12824)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Stanisława Marka w Bagienicy.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Zawieruchę w Bagienicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dąbrowa, dnia 3 września 1912.

L. cz. L. 11/12 (12677)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie ustanawia kuratelę nad Markusem Lauberem w Chrzanowie z powodu niedołęstwa umysłowego, a kuratorem ustanawia się Nathana Eisenberga w Chrzanowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Chrzanów, dnia 10 września 1912.

L. cz. L. 5/12 (8) (12782)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Senia Rudków vel Kutniów w Honiatyczach.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Żmyja w Honiatyczach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Szczerzec, dnia 24 lipca 1912.

L. cz. P. VI. 87/12 (12911)

Edykt.

Za tępego umysłowo uznano Judę Leiba Pfaua w Kutach.

Kuratorem jego ustanowiono Mosesa Hasenfratza w Kutach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kuty, dnia 22 lipca 1912.

L. cz. P. 28/3 (17) (12775)

Edykt.

Zawieszoną nad Fediem Czupilem z Lutowisk tus. uchwałą z 18 marca 1903 P. 28/3 (6) kuratelę z powodu marnotrawstwa uchyla się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Lutowiska, dnia 14 września 1912.

L. cz. P. 107/12 (6) (12747)

Edykt.

Nad małoletnim Józefem Preisem synem Józefa z Ulanowa przedłuża się władzę ojcowską na czas nieograniczony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ulanów, dnia 26 sierpnia 1912.

L. cz. P. V. 44/12 (16) (12781)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Iwana Tymczaka s Hryńka w Dmytrzu.

Kuratorem jego ustanowiono Fedka Onyszków w Dmytrzu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Szczerzec, dnia 1 sierpnia 1912.

L. cz. L 8/12 (6) (12776)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Zacharka Markowa w Tynowie.

Kuratorem jego ustanowiono Fedia Kuzyka Ilków w Tynowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Medenice, dnia 22 sierpnia 1912.

L. cz. P. 237/1 (21) (12770)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Jana Tęczę zw. Dworak w Łukowcu.

Kuratorem jego ustanowiono Kaspra Tęczę w Łukowcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bursztyn, dnia 15 lipca 1912.

L. cz. P. 84/12 (12851)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Piotra Tryla, rolnika z Rumna.

Kuratorem jego ustanowiono Piotra Kasprzyszaka, rolnika z Rumna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Komarno, dnia 12 października 1912.

L. cz. L 6/12 (6) (12968)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Małkę Kamerman zam. Rap obecnie zamieszkałą w Przemyślu.

Kuratorem jej ustanowiono Salamona Kamermana w Przemyślu ul. Dworskiego l. 24.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sądowa Wisznia, d. 22 sierpnia 1912.

L. cz. L. I. 5/12 (4) (12819)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Maryę Kucharską w Homrzyskach.

Kuratorem jej ustanowiono Jędrzeja Bogdańskiego w Homrzyskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 17 czerwca 1912.

L. cz. P. 169/12 (5) (12715)

Edykt.

Za chorego na umyśle uznano Józefa Dumyna w Wodnikach.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Dumyna w Wodnikach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bóbrka, dnia 14 sierpnia 1912.

Upadłości.

L. cz. S. 3/12 (1) (12881 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Aryego Rubinfelda.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu kraj. Aleksandra Brückmana, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Romana Witoszyńskiego w Lisku.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 23 października 1912, godz. 9 przedpołudniem w c. k. sądzie powiatowym w Lisku, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Lisku najdalej do dnia 17 listopada 1912, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 22 listopada 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Lisku, lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 11 października 1912.

L. S. 6/11 (161) (12927)

W konkursie masy spadkowej bł. p. Józefa Mohra wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadcy masy i jego zastępcy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 22 października 1912 godz. 9 minut 30 przed południem w c. k. Sądzie krajowym cywilnym przy ul Teatralnej l. 13 w biurze Nr. 19.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 1 października 1912.

L. cz. S. 12/12 (12752 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Mojżesza Deutscha nieprotokołowanego kupca w Kołomyi.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Hennera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adwokata dr Hrabara w Kołomyi.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 25 października 1912 o godz. 10 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 74 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 16 listopada 1912, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 18 listopada 1912 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kołomyi lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkur sowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 11 października 1912.

G. Zl. S. 33/12 (1) (12845 3—3)

Concursedict.

Das k. k. Kreisgericht Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das Vermögen des Mendel Ruthen, nichtprotokollierten Eisenhändlers in Tarnopol bewilligt.

Der k. k. Landesgerichtsrat Klemens Zahradnik wird zum Concurscommissär, Herr Dr. Herman Schwarz, Landesadvokat in Tarnopol zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 28 October 1912 Nachmittags 3 Uhr, bei diesem Gerichte. Zimmer Nr. 8 anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerausschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 20 November 1912 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 25 November 1912 Nachmittags 4 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen.

Gläubiger, welche die Anmeldungsfrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liquidierungstagsatzung wird zugleich als Vergleichstagsatzung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska“ erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Tarnopol oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.

Tarnopol, am 12 October 1912.

L. cz. S. 26/12 (1) (12710 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie z zwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Stowarzyszenia bankowego pod firmą Komercyalne Towarzystwo eskontowe i kredytowe w Kałuszu, stow. z ograniczoną poręką, zarejestrowane w rejestrze dla stowarzyszeń tut. Sądu obwodowego.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę i naczelnika Sądu dr. Wawrzykowicza, zas tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. Apolinarego Serafińskiego w Kałuszu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 15 października 1912 o godz. 10 przed południem w c k. sądzie powiatowym w Kałuszu, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs, zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu najdalej do dnia 31 października 1912, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 8 listopada 1912 godzinę 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ug dowego

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonme.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kałuszu lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich. na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 23 września 1912.

Spadki.

L. cz. A IV. 39/12 (14) (12673 2—3)

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, iż Anna Dowhan, służąca, zmarła we Lwowie dnia 25 grudnia 1911 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd tut. niema wiadomości, czy i które osoby mają prawo do tego spadku, przeto wzywa wszystkich, którzy z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Stefana Frenkla we Lwowie. W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie przypadnie nieobjęta część spadku względnie cały spadek jako bezdziedziczny c. k. Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział IV.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1912.

L. cz. A. IV. 307/11 (12732 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje do wiadomości, że Anna Tataryn zmarła w Dobrowodach 26 maja 1905 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu ustawowego dziedzica Katarzyny Kuźmińskiej nie jest znanem wzywa się ją, aby w przeciągu roku, licząc od daty edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym wypadku przewód spadkowy zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem adwokatem dr. Finklem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 16 sierpnia 1912.

Amortyzacye.

L. cz. T. 17/12 (1) (12666 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Mendla Schwama i Sali Backtrog, właścicieli realności w Stryju przez adw. dr. Goldsteina w Stryju wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych 8 weksli, na których były umieszczone podpisy wnioskodawców jako akceptantów, a z których 7 weksli opiewało na kwotę po 2000 koron. a jeden weksel na kwotę 1400 koron, a zresztą były niewystawione.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni po ogłoszeniu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejace uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 3 października 1912.

L. cz. T 117/12 (1) (12692 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Szymona Blatta wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla następującej treści: Am 8 Jänner 1913 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre eigene die Summe von Kronen Einhundertachzig den Wert in Waren und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Frau Ester Weit Lemberg zlb. Lemberg Owocowa 4, Simon Blatt mp., Angenommen Ester Weit mp. a tergo Simon Blatt mp., Jakób Porjes mp. Gołuchowskich 8

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu za nieistniejący uznany zostanie.

C k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 26 września 1912.

L. cz. T. VI. 17/12 (2) (12642 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Michała Seńkowskiego w Borysławiu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, wystawionego dnia 18 marca 1907 do L. 549, a opiewającego na policę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie Nr. 44 655, 75.101, 91.395, 99.591 i 106 079.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, liczonego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI.

Kraków, dnia 27 marca 1912.

L. cz. T. IV. 15/12 (3) (12663 2—3)

Edykt.

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci.

Wojciecha Zatłoki z Międzyczerwienne go, urodzonego w dniu 1 kwietnia 1838, który przed 55 laty wedle zeznań świadków Józefa Rafacza, Szymona Chramca i Józefa Rafacza, tudzież poświadczenia Zwierzchności gminnej w Międzyczerwiennem z dnia 4 czerwca 1912, wydalił się z gminy Międzyczerwienne i od tego czasu słuch o nim zaginął.

Wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Wojciech Zatłoka z Międzyczerwiennego poniósł śmierć, przeto na prośbę Jakóba Zatłoki w Międzyczerwiennem wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora c. k notaryusza Michała Struszkiewicza w Czarnym Dunajcu aż do dnia 15 lipca 1913 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 6 lipca 1912.

L. cz. T. 109/12 (4) (12700 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Jędrzeja Radomańskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej gal. Kasy Oszczędności Nr. 14 712 na nazwisko „Jędrzej Radomański“ i na kwotę 86 kor. 19 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 27 września 1912.

G. Zl. Nc. IV. 155/12 (2) (12848 2—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des Ladislaus Babisz, Spiritusraffineur in Lemberg wird das Verfahren zur Amortisierung des dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Bezugsscheines Nr. 259.634 auf das Türkenlos sr. 123 713 ausgestellt von der kk priv. Bank Wechselstuben Aktiengesellschaft „Mercur“ in Wien I Wollzeile 1, eingeleitet.

Der Inhaber dieses Bezugsscheines wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr geltend zu machen, widrigens derselbe nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Bezirksgericht, S I., Abt. IV.

Lemberg, am 8 August 1912.

L. cz. T. 9/12 (1) (12801 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Chaima Vogla kupca w Sołotwinie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę wysłanego w zwykłej posyłce, a na poczcie

dnia 10 maja 1912 zagubionego weksla na 2100 kor. opiewającego, płatnego 1 października 1912, podpisanego przez Adolfa Hechta w Porohach p. Sołotwina, jako akceptanta Abrahama Vogla w Sołotwinie jako wystawcę, a Chaima Vogla jako żyranta,

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, by do dni 45 od dnia płatności t. j. do dnia 15 listopada 1912 włącznie weksel ten sądowi przedłożył, gdyż inaczej weksel ten za umorzony uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 25 maja 1912.

L. cz. II. 18/12 (1) (12649 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Maurycego Rennerta właściciela realności w Krakowie ulica św. Marka l. 18 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zagubionego weksla z daty Kraków, dnia 10 grudnia 1911, dnia 10 czerwca 1912 płatnego, na kwotę 21.000 kor. opiewającego przyjętego przez p. Maurycego Rennerta a wystawionego przez p. Rozalię Rennert

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby go przedłożył tut. sądowi w ciągu 45 od ostatniego ogłoszenia edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten uznany będzie za bezskuteczny.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 17 września 1912.

L. cz. T. VI. 65/12 (2) (12650 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Toni Allweiss w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Krakowa N. 271 991 na kwotę 500 koron opiewającej na imię wnioskodawczyni wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

Czasokres liczy się od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI
Kraków, dnia 12 września 1912

L. cz. T. VI. 66/12 (1) (12651 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Grzegorza Agopsowicza w Horodence wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo wnioskodawcy skradzionego kwitu depozytowego Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z daty Kraków, dnia 22 lipca 1912 L. r. czł. 7469, opiewającego na policę krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń Nr. 127 647 na 2000 kor.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

Czasokres liczy się od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 8 września 1912.

L. cz. T. II. 19/12 (1) (12652 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Jadwigi Schneidrowej w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych dwu weksli równobrzmiących — spisanych na blankietach za 8 kor., datowanych Kraków dnia 10 kwietnia 1912, opiewających każdy na 10 000 kor., wystawionych przez p. Jadwigę Schneidrową i na jej zlecenie, płatnych 10 października 1912. przyjętych przez p. Henryka Siedliskera.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby złożył je w tutejszym Sądzie w ciągu 45 dni po ich zapadłości t. j. do 25 listopada 1912, gdyż w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 20 września 1912.

L. cz. T. IV. 16/12 (3) (12843 2—3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Katarzyny Gąsiorowej żony Jędrzeja w Przysiekach, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo wnioskodawczyni skradzionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką ograniczoną Nr. 4448 na imię Katarzyny Gąsior opiewającej, której stan wkładek w dniu 1 lipca 1912 wynosił 415 kor. 13 h.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami do powyższej książeczki w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 28 września 1912.

L. cz. T. 4/12 (6) (12802 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania Emila Pfistera syna Jana za zmarłego.

Dekretem dziedzictwa c. k. sądu powiatowego w Białej z 16 maja 1893 L. 11 531 (IV. 92/90) po zmarłym w roku 1890 w Białej Józefie Alojzym Pfisterze przyznano spadek między innemi niewiadomemu z miejsca pobytu Emilowi Pfisterowi synowi Jana (nauczyciela rysunków szkoły realnej w Stanisławowie zmarłego w roku 1863) w 5/48 częściach.

Spadek ten w gotówce ulokowany na książeczkę kasy oszczędności miasta Białej, deponowany w sądzie wynosi obecnie 1696 kor. 76 hal. z pn.

Emil Pfister służył przy 58 pułku piechoty w Stanisławowie w latach 1875 do 1879.

W roku 1879 opuściwszy służbę znikł ze Stanisławowa bez śladu i od tego roku nie dał znaku życia o sobie.

W sprawie spadkowej po ś. p. Alojzym Pfisterze w roku 1891 wzywano go 3 krotnie edyktami w „Gazecie Lwowskiej“ do objęcia spadku lecz bezskutecznie.

Edyktem z 15 października 1891 ustanowiono kuratorem dr. Juliusza Schmetterlinga, adwokata w Bielsku.

Dnia 24 grudnia 1911 przesłuchani krewni Emila Pfistera, przez swego pełnomocnika dr. Józefa Schmetterlinga, tudzież przesłuchany dnia 3 lipca 1912 dr. Juliusz Schmetterling kurator tegoż Emila Pfistera, zeznaje że od roku 1679 nie mają żadnych o nim wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. c. przeto wdraża się na prośbę Adolfa Nechiego, Ryszarda Nechiego, Roberta Nechiego, Oskara Nechiego w imieniu własnem oraz jako kuratora umysłowo chorej Józefiny Nechi wszystkich we Wiedniu, Ireny Heller urodz. Nechi we Wiedniu, Luizy Flor urodz. Pfister we Wiedniu, Alojzego Pfister we Wiedniu, Józefa Pfistera we Wiedniu, Konstantyny Weiss ur. Pfister we Wiedniu, Adolfiny Pfister we Wiedniu, Matyldy Pfister we Wiedniu przez pełnomocnika dr. Józefa Schmeterlinga adw. w Białej postępowanie celem uznania Emila Pfistera syna Jana za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. dr. Alexiewiczowi, adwokatowi w Stanisławowie wiadomości o powyż wymienionym Emilu Pfisterze synie Jana, którego zarazem wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 października 1913 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 10 sierpnia 1912.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **2^{22}**, 5^{45}, 7^{25}, **8^{30}**, 10^{05}, 1^{10}*), **1^{30}**, **2^{00}**§), 0, 7^{25}†), **8^{25}**, 9^{50}

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.
†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwołoczysk: 7^{20}, 11^{30}, **1^{50}**§), **2^{15}**, 5^{30}, 10^{30}, 10^{48}†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **12^{05}**, 5^{15}††), 5^{45}†), 7^{40}. 10^{25}*) **1^{55}**, 5^{52}, **6^{26}**, 9^{34}

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{28}, 11^{40}, 4^{25}, 6^{45}, 10^{19}§), 11^{00}

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{50}, 9^{55}, 2^{10}, 8^{30}

Ze Sokala: 7^{10}, 1^{25}, 7^{57}

Z Jaworowa: 8^{12}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, 10^{20}

Ze Stojanowa: 10^{01}, 6^{30}

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwołoczysk: 7^{01}, 11^{11}, **1^{36}***), **2^{00}**, 5^{10}, 10^{12}, 10^{31}†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, 6^{29}*), 10^{01}, 12^{00}§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 9^{42}, 6^{11}.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, 6^{11}*), 9^{41}, 11^{43}§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **12^{35}**, 3^{40}, **8^{22}**, 8^{35}, **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{45}*), 5^{46}†), 6^{05}, **7^{00}**, 7^{30}, 11^{10}

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwołoczysk: 6^{10}, 10^{35}. **2^{16}**§), **2^{27}**, 2^{50}†), 8^{40}, 11^{13}

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **2^{50}**, 6^{10}, **9^{15}**. 9^{37}, **2^{25}**, 3^{05}*), 6^{28}†), 7^{58}††), 11^{00}

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 6^{00}, 7^{30}, 10^{02}§), 1^{45}, 6^{50}, 11^{25}

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{58}, 9^{05}, 3^{50}, 10^{56}

Do Sokala: 7^{35}, 2^{21}, 8^{00}, 11^{35}*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, 5^{45}

Do Podhajec: 5^{55}, 4^{53}.

Do Stojanowa: 7^{55}, 5^{20}

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwołoczysk: 6^{25}, 10^{55}, **2^{29}***), **2^{42}**, 3^{07}†), 9^{01}, 11^{30}

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{21}*), 5^{15}, 10^{40}§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 8^{12}, 5^{38}.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{40}*), 5^{36}, 10^{59}§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

P o c i ą g i l o k a l n e.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}
codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{29}, 11^{00}, 3^{42}, 5^{17}, 9^{30}
od 1 maja do 30 września 7^{43}
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{40}
od 1 maja do 31 maja 3^{42}, 9^{30}

Z Janowa:
codziennie: od 1 maja do 30 września 1^{11}, 9^{10}
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 10^{10}

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 9^{00}

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12^{16}

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{02}
codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{22}, 10^{05}, 2^{35}, 6^{31}, 8^{35}
od 1 maja do 15 września 4^{21}
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{30}
od 1 maja do 31 maja 2^{35}, 8^{35}

Do Janowa:
codziennie: od 1 maja do 30 września 10^{15}, 3^{03}
w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1^{26}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 2^{40}

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od 6^{00} wieczorem do 5^{59} rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{16} po południu do Podwołoczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{50} po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 2^{35} po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3, schody III.

Ogłoszenie.

Dnia 30 października 1912 r. od godziny 10 do 11 przed południem odbędzie się sprzedaż w drodze ofertowej całego resztującego zapasu towarów masy konkursowej Leizora Bechera i Syn w Stanisławowie, z wyłączeniem jednak towarów poprzednio egzekucyjnie zajętych protokołami grabieży c. k. Sądu powiatowego w Stanisławowie il. cz. E. V. 1084/12, E. V. 1573/12 i E. V 1103/12.

Oferty pisemne cyfrowo oznaczone z dołączeniem wadyum w kwocie 17.000 K w gotówce wolno wnosić przed dniem licytacyi do rąk zarządcy masy dr. Izydora Kornblüha, adwokata w Stanisławowie ul Sobieskiego l. 22, zaś w dniu licytacyi od godziny 10 do 11 przed południem do rąk c k. Komisarza konkursowego w c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie w biurze Nr. 118.

Oferty bez dołączenia wadyum w kwocie 17.000 K. w gotówce uwzględnione nie będą.

Nabywca, którego oferta zostanie przez Wydział wierzycieli zatwierdzoną, jest zobowiązany do 48 godzin od chwili zatwierdzenia złożyć resztującą cenę kupna w gotówce do rąk zarządcy masy, poczem dopiero nastąpi oddanie nabytych towarów we fizyczne posiadanie nabywcy.

Ani masa konkursowa Leizora Bechera i Syna, ani Wydział, ani też zarządca masy nie ręczą za jakość lub ilość towarów.

Przyjęcie i zatwierdzenie, lub też odrzucenie ofert nastąpi przez Wydział wierzycieli pod przewodnictwem c. k. komisarza konkursowego.

Towary sprzedać się mające można oglądać w lokalu sklepowym w dniach 28, 29 i 30 października 1912 od godziny 8 do 10 przed południem i od 3 do 5 po południu

Bliższe szczegóły warunków licytacyjnych są zapodane w protokole sądowym do aktów S. 17/22.

W razie niedotrzymania warunków licytacyjnych przez nabywcę przepada jego wadyum bezpowrotnie na rzecz masy konkursowej Leizora Bechera i Syn.

Zarządca masy.

D. Z. 3 ad 61.880 ex 1912 (12932)

K. k. österr. Staatsbahnen.

Offertausschreibung.

Bei der k. k. Nordbahndirektion in Wien gelangt mit 5 März 1913 der Pachtbetrieb der Bahnhofrestauration in der Station Wischau im Offertwege zur Vergebung.

Nähere Angaben über die zur Bahnhofrestauration gehörigen Lokalitäten sind aus den Offertformularien zu entnehmen, welche ebenso wie die „allgemeinen Bedingnisse für den Betrieb der Bahnhofrestauration in den Stationen der k. k. Nordbahndirektion" bei der k. k. Nordbahndirektion Abteilung V. eingesehen, behoben oder gegen Einsendung des Postportos bezogen werden können.

Die Offerte zu deren Verfassung die hiezu aufgelegten Offertformularien benützt werden müssen, sind per Bogen mit (einem) 1 Kronen Stempel versehen, versiegelt und mit der Aufschrift: »**Offert für Bahnhofrestanration in Wischau**« bei der k. k Nordbahndirektion bis längstens 25 November 1912, 12 Uhr mittags einzubringen.

Der Offerent hat das Recht, der bei der k. k Nordbahndirektion in Wien am 27 November 1912 um 10 Uhr vormittags stattfindenden kommisionellen Offerteröffnung persönlich beizuwohnen.

Das Vadium im Betrage von K 500 — (fünfhundert Kronen) ist bis längstens 25 November 1912, entweder in barem Gelde oder in solchen Wertpapieren, welche zum Vadienerlage zugelassen werden, bei der Kassa der k. k. Nordbahndirektion in Wien zu erlegen; in letzterem Falle unter Anrechnung der Wertpapiere zum jeweiligen Geldkurse des dem Erlagstage vorangehenden Bösetages, jedoch nicht über den Nennbetrag hinaus

Eine Verzinsung des in barem Gelde erlegten Vadiums findet nicht statt

Offerte, welche **nach** obigem Termine eingebracht werden oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, ferner solche Offerte, für welche das Vadium im obigen Betrage nicht rechtzeitig erlegt wird, bleiben unberücksichtigt.

Wien, im Oktober 1912.

K. k. Nordbahndirektion.

Hermann Hescheles-Ausstattungs-Stiftung.

Anzahl der Plätze:

a) Für Verwandte des Stifters oder seiner Gattin: Einer im Betrage von K. 3000.—.

b) Für Fremde: Zwei im Betrage von je K. 15 0.—.

Bewerbungsberechtigt sind: a) In ester Linie mit dem am 9 Dezember 1889 verstorbenen Herrn Hermann Hescheles s. A. verwandte israel. Mädchen.

b) In zweiter Linie mit der Gattin des Stifters verwandte israel. Mädchen.

c) Für den Fall, dass sich derartige Bewerberinnen nicht finden sollten, sind auch mit der stifterischen Familie nicht verwandte israelitische Mädchen bewerbungsberechtigt. Unter diesen geniessen elternlose Mädchen den Vorzug.

Sämtliche Bewerberinnen müssen das 16 Lebensjahr bereits überschritten haben.

Gesuchsbeilagen: a) Für Verwandte der stifterischen Familie: Geburtsschein, Sittenzeugnis, Verwandtschaftsnachweis.

b) Für fremde Bewerberinnen: Geburtsschein, Armutszeugnis, Sittenzeugnis, eventuell Totenscheine.

Letzter Tag der Einreichungsfrist: 15 November 1912.

Einreichstelle: I. Seitenstettengasse 4, II. Stock (Einreichungsprotokoll).

Bewerberinnen, welche sich vor Verleihung der Stiftung verehelichen, werden jedes Anspruches an dieselbe verlustig.

Wien, 15 Oktober 1912.

Der Vorstand
der israel. Kultusgemeinde
Wien.

Zur Bewerbung sind Gesuchsbögen zu verwenden, welche in der Einreichstelle (I., Seitenstettengasse 4, II Stock) unentgeltlich zu haben sind; die Gesuchsbögen enthalten auch nähere für die Einschreiter wichtige Bestimmungen.

OGŁOSZENIE.

Kasa Zaliczkowa i oszczędności w Obertynie

Stowarzyszenie zarejestr. ograniczoną poręką

zaprasza P. T. Członków na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie

dnia 28 października 1912 o godz. 3 po południu

w lokalu Kasy.

Porządek dzienny:

1. Zmiana statutu.
2. Wybór uzupełniający 1 członka Rady nadzorczej.

Obertyn, dnia 9 października 1912.

Salo Weisglas
zast. sekretarza.

Stanisław Rogoszewski
prezes.

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów pp.: Judzie Eckerlingowi, Efroimowi Eckerlingowi, Mosesowi Eckerlingowi i Benjaminowi Tisserowi resztujące z dniem 31 grudnia 1912 kapitały pożyczkowe w sumach 39.440 K. 37 h., 1730 K. 07 h. i 11.310 K. 33 h. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 23.500 złr. w. a., czyli 47.000 K, 3.500 złr. w. a., czyli 7.000 K. i 6.500 złr. w. a., czyli 13.000 K. na hipotece dóbr Czernelica II. lwh. 160 i realności objętych lwh. 2379 i 2416 gm. Czernelica w powiecie horodeńskim położonych, intabulowe, a z tego Towarzystwa wypożyczone.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp.: Judę Eckerlinga, Efroima Eckerlinga, Mosesa Eckerlinga i Benjamina Tissera, jako właścicieli tych dóbr względnie realności, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do Kasy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Lwów, dnia 10 października 1912.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego.

Obwieszczenie.

Niżej podpisani jako likwidatorowie, podają do publicznej wiadomości, że na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Sanoku O. IV. z dnia 11 września 1912 l. cz. Firm. 408/12 Stow. I. 86 wpisanem zostało do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych rozwiązanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Ustrzykach dolnych, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką. Dalej zmiana jego firmy na Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Ustrzykach dolnych, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi.

Że likwidatorami zamianowani zostali dr. Natan Heftler, Wiktor Głuszkiewicz i Markus Singer w Ustrzykach dolnych i że podpis firmy nastąpi w ten sposób, że dwaj likwidatorowie łącznie umieszczą pod firmą własnoręczne swoje podpisy.

Ustrzyki dolne, dnia 13 października 1912.

Towarzystwo Kredytowe dla handlu i przemysłu w Ustrzykach

Stowarzyszenie zarejest. z ograniczoną poręką w likwidacyi.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.